Nr. 147. CZWARTEK 1. LIPCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaprzeszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.
Za III. kwartał w miejscu 3 zł, pocztą 4 złr.
Za Lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Augusta **Remiszewskiego** auskultantem bezpłatnym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. lipca.

Z nieosłabioną, może nawet z wzrastającą zapamiętałością walczą **robotnicy berneńscy** z swoimi pryncypałami o wyższą zapłatę. Dzień po dniu mija bez zgody a każda chwila tej stagnacyi naraża jedne i drugą stronę w pierwszym, a kraj i państwo w drugim rzędzie na dotkliwe straty. Z dzisiejszych wiadomości nie można przewidzieć końca zmowy. Niektórzy fabrykanci łudzili się nadzieją, że robotnicy w znacznej części powrócą już we środę do roboty a tymczasem w ostatnich dniach zaszło kilka wypadków, z których wnosić można, że ani jedna ani druga strona nie myśli na krok ustąpić z raz zajętego stanowiska. Władze zapobiegają wszelkim nadużyciom i każdy karygodny wypadek presyi bywa szybko skarcony. Każda strona chciałaby, ażeby władze stanęły w jej obronie a ponieważ one ściśle przestrzegają bezstronności, więc naturalnie odzywają się z obu obozów żażalenia mniej lub więcej umiarkowane ale w każdym razie stanowczo nieuzasadnione. Na małą skalę powtarzają się tutaj rekryminacye dalmatyńskie, o których wartości pisaliśmy wczoraj na właściwem miejscu. Prasa wiedeńska tak przyklaskiwała Włochom dalmatyńskim uderzającym namiętnie na generała Rodicha i jego podwładne organa, więc cóż dziwnego, że robotników berneńskich zebrała chętka do zarzucania władzom parcyalności. Tym razem postępowanie prasy wiedeńskiej jest nienaganne, co już raz podnieśliśmy, ale powinna ona pamiętać, że ujmując się za włoskiemi napaściami na barona Rodicha popełnia większą niestosowność i niesprawiedliwość, aniżeli gdyby teraz ujęła się za robotnikami karanymi przez władze berneńskie. W tym ostatnim wypadku bowiem mogłaby przynajmniej zasłonić się fałszywie pojętą i nieroztropną litością.

Berlińska *National Ztg.* dała bardzo dobrą odprawę głosom zarzucającym prasie niemieckiej, że nie dość żywo zajmuje się **zjazdem Cesarza austryackiego i rossyjskiego**. „O ostatnim zjeździe monarchów, mówi ten organ, piszą często długo i szeroko tylko ci, którzy nie są przyjacielami przymierza niemiecko-austryacko-rossyjskiego i żądając co chwila nowych dowodów trwałości tego przymierza nigdy nie dają się przekonać. Kto bez uprzedzeń ocenia stan rzeczy, do tego fakta przemawiają dobitnie. To jeszcze dodać można do powyższej sprawy, że powtarzane przy każdym zjeździe monarchów stereotypowe zapewnienie, iż „wzmacnia“ on węzeł przyjaźni zawiązany na zjeździe berlińskim, obałamuca czytającą publiczność. Może ona bowiem słusznie żywić przekonanie, że po zjeździe berlińskim, po podróży Cesarza austryackiego do [illegible] i Petersburg[illegible] węzeł przyjaźni jest nadto silny i trwały ażeby potrzebował corocznego „wzmacniania.“ Zjazdy dzisiejsze zajmują w obec poprzednich już tylko drugorzędne stanowisko, bo nie są źródłem powstającego lecz skutkiem dokonanego przymierza.

Szczęście zdaje się stale sprzyjać **republikanom francuskim**. Zbieg okoliczności przechylił na ich stronę większość w Zgromadzeniu narodowem, którą skwapliwie wyzyskali, uchwalając ustawy konstytucyjne, stanowiące bądź co bądź bardzo silną podstawę do dalszych operacyj na rzecz stałej republikańskiej formy rządu. Wszelkie zabiegi przeciwników około wytworzenia dawnej konserwatywnej większości, spełzają dotąd na niczem, bo Orleaniści kompromitują się i coraz więcej tracą zaufanie innych stronnictw, legitymiści obrażają marszałka Mac-Mahona, a bonapartyści ścigani i podejrzywani ze wszystkich stron, poprzestać muszą na odpornej taktyce i obronie dotychczasowych pozycyi. Nawet świetny urodzaj tegoroczny idzie na rachunek republikański, bo dotąd przeciwnicy republiki nadziejami dobrobytu najwięcej podsycali tęsknotę ludu za monarchiczną formą rządu. Tą bronią walczyli wszyscy monarchiści bez wyjątku, a bonapartyści tak nią wybornie władają, że nawet w czasie, gdy pamięć Napoleona III. była głośno przeklinaną, zdołali obudzić tęsknotę za drugiem cesarstwem w bardzo szerokich kołach ludności francuskiej. Od tego czasu przyzwyczajono się we Francyi łączyć ze sobą pojęcia dobrobytu ogólnego i cesarstwa tak dalece, że nawet mimo dzisiejszego urodzaju rolnicy, rzemieślnicy i fabrykanci dają wyraz owej tęsknocie. Każdy powtarza stereotypowo: dobrze nam się dzieje, ale nie tak, jak za czasów cesarstwa! Nie jestto zdanie powtarzane bezmyślnie pod wpływem zręcznej agitacyi, a choć zakrawa na to z pozoru, ma po swej stronie pewne warunki prawdziwości. Urodzaj jest pierwszorzędnym i najważniejszym, ale nie wyłącznym warunkiem ogólnego zadowolenia i dobrobytu w kraju takim jak Francya. Dopóki nie zakwitnie na powrót peryod wielkich przedsiębiorstw [illegible]wych, szeroko i bystro zakrojonych planów handlu i prowadzonych na wielką skalę robót publicznych, dotąd pozostanie liczna klasa ludności niezadowoloną i tęskniącą za dawnemi czasami. Niezbędnym warunkiem takiego rozkwitu jest ustalenie formy rządowej. Republika jest dziś we Francyi o tyle ustaloną, że za każdem żywszem w parlamencie starciem, nie wychyla się widmo zamachu stanu jako jedyny środek zaradczy. Ale ztąd jeszcze daleko do takiego ustalenia stosunków, któreby zachęciło przedsiębiorców do ryzykowania pracy i pieniędzy, któreby wywabiło ogromne kapitały, jakie Francya posiada, na pole śmiałych spekulacyj.

Stan rzeczy w **Sycylii** a po części i we Włoszech południowych jest prawdziwie smutnym i ubolewania godnym. Ludność sycylijska jest wzburzoną z powodu ustawy o bezpieczeństwie publicznem, jak gdyby ona miała na celu jej krzywdę a nie dobro, jak gdyby żal jej było długo trwającej szalonej anarchii. Rząd nie patrzy obojętnie na to wzburzenie i bynajmniej nie lekceważy gróźb zapaleńców, lecz wzmacnia załogi sycylijskie i gotów jest w danym razie niesforne żywioły siłą zmusić do porządku. Energii a nawet surowości w wykonaniu tego postanowienia, nikt rządowi za złe wziąć nie może. Nie chodzi tu o przemijający kierunek polityczny, o pewien system rządowy, lecz wprost o porządek społeczny o kardynalne podstawy organizmu państwowego. Najmniejsze ustępstwo może wywołać groźne skutki, bo już dziś ręce zacierają złoczyńcy zuchwali nietylko w Sycylii, lecz i w Neapolitańskiem.

Ostatnie chwile ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Nie mamy dziś żadnych dzienników wiedeńskich z powodu wtorkowego święta. Doszło nas tylko nadzwyczajne żałobne wydanie *Wiener Zeitung* z smutną wiadomością o zgonie sędziwego monarchy, któremu wdzięczność ludów dała piękne miano *Dobrotliwego.* Czeskie dzienniki, które otrzymaliśmy, wyszły w żałobnych obwódkach i z serdecznym żalem, w artykułach pełnych rzewnego a głębokiego uczucia zapisują zgon cesarza.

Politik zamieszcza o ostatnich chwilach zmarłego monarchy następujące szczegóły: „Chociaż stan zdrowia cesarza w ostatnim czasie wzbudzał obawy, to przecież śmierć jego była niespodziewaną, zwłaszcza że dostojny pacyent miał się w ciągu przedpołudnia stosunkowo dobrze Jeszcze o godzinie pierwszej po południu przysłuchiwał się cesarz z widocznem upodobaniem przygrywanym mu na fortepianie utworom muzycznym, poczem kazał się przewieźć na fotelowym wózku przez apartamenta, rozmawiając najspokojniej z lokajem, który toczył fotel. Z apartamentu położonego nad pierwszem podwórzem traktu zamkowego przypatrywał się cesarz krótko zaciąganiu straży odwachowej przez oddział

TOMATIS

V.

Król mocno zajął się ładną Wenecyanką — a ona zapewne nie była zbyt długo nieczułą na westchnienia ukoronowanego kochanka... Kobieta tego rodzaju jak Catai, baletniczka, wychowana za kulisami włoskich teatrów, w przelotnej miłości króla widziała tylko szczyt swojej karyery, tylko szczęśliwe spełnienie marzeń, z jakiemi każda niemal z tych pięknych Włoszek wybierała się w artystyczną wędrówkę po Europie.

Wkrótce poczęto szeptać sobie w Warszawie o nowym przedmiocie królewskiego gustu, potem mówiono o tem głośno — a w końcu Catai uchodziła stanowczo jako uznana *fiamma* Stanisława Augusta... Mówią nasze źródła, że piękna *ballerina* wenecka miała jeszcze drugiego adoratora, równie wielkiego, równie potężnego (niestety potężniejszego może niż sam król) — że zachwycał się nią także ambasador rossyjski Repnin... ale my nie będziemy wchodzić w chronologię tych dwóch romansów, w chronologię bardzo niejasną, bardzo drażliwą, bardzo trudną do ustalenia...

Łatwo pojąć, że panna Catai stała się odtąd podwójnie cenną akwizycyą dla tak zręcznego *impressaria*, jakim był Tomatis. Zepewniała mu ona wstęp do łaski i do szkatuły króla, jednała protektorów, robiła wpływy u wszystkich osób, które składały dwór królewski. Zręczny Włoch pomyślał szybko o tem, aby tak potrzebna artystka nie wyśliznęła się z rąk jego i nie pozbawiła opery uroku i ważnych, hollenderskich dukatów... Potrzeba było pomyśleć o czemś, coby piękną Catai wiązało ściślej z nim i jego operą, niż sam kontrakt, który jeżeli istniał nawet, nic nie znaczył i do niczego nie obowiązywał...

Tomatis nie długo myślał nad takim środkiem.. Ożenił się z panną Catai... Nie musiał w tem postanowieniu znaleźć trudności ani u króla, ani u księcia Repnina, ani u samej Wenecyanki, bo inaczej wpływy tak możne byłyby udaremniły zamiar *impressaria.* Ale ustępstwa okupują się ustępstwami — boimy się więc sądzić, czy tym razem zwyciężył Tomatis tylko jako konkurent małżeński, czy też okupił rękę swej pięknej *balleriny* powolnością w obec innych warunków...

Dziś samo przypuszczenie tak haniebnych ustępstw, choćby nawet ze strony zwykłego włoskiego awanturnika, przejmuje nas wstrętem — ale w owych czasach nie gorszono się bardzo podobnemi rzeczami... Tomatis mógł się może spotkać co najwyżej z ironicznym uśmiechem, z dowcipnym jakimś przycinkiem w towarzystwie... Potrzebował udawać tylko trochę krótki wzrok, aby nie widzieć pierwszych, tylko trochę tępy słuch, aby nie dosłuchywać drugich — i to mu wystarczało... Dotkliwszych oznak zgorszenia nie miał powodu się obawiać...

Czemużby miał się rumienić ubogi wędrowny *impressario*, któżby mógł oburzać się na mizernego włoskiego histryona za to, co ani rumieńca ani oburzenia nie wywoływało na nieskończenie dostojniejszych licach, w nieskończenie szlachetniejszych sercach? Czyż tak dawne wtedy były już czasy *de la Saxe galante*, czyż nie obiegało jeszcze wszystkie prawie dwory europejskie owe hasło rzucone z Wersalu: *Le sang des rois ne souille pas?*... A hrabina Esterle, a hrabina Hoym a hrabina Dönhoff, a księżna Cieszyńska czyż nie były w świeżej jeszcze pamięci?...

Tomatis nie przestał używać wzięcia w eleganckim świecie warszawskim, do którego miał przystęp swobodny. Natomiast do żony przybył mu i tytuł — a odtąd nagle z Tomatisa staje się hrabia de Valère, baron de Beauvoisin..

Z końcem roku 1765 spotykamy Tomatisa już hrabią, a Geret, ówczesny rezydent toruński przy dworze warszawskim, wspominając o nim wyraża się: *„świeżo upieczony* hrabia Tomatis, ten *directeur des plaisirs...“*

Nie potrzebujemy prawie dodawać, że „upiekł go świeżo“ nie kto inny, tylko król Stanisław August... Kochance swojej, pięknej Wenecyance Catai, dał w ślubnym podarku dziewięć pereł hrabiowskich...

Zastanowić by to mogło, jak król narodu, w którym nie cierpiano niczego, coby uwłaczać mogło równości szlacheckiej, w którym sam monarcha był tylko *primus inter pares*, którego konstytucye pod srogą karą infamji zabraniały używać wszelkich tytułów — jak taki król mógł kogoś zrobić hrabią?....

Tomatis został hrabią, dla siebie, dla swojej pięknej żony, dla lokajów i dla zagranicy, w której mógł popisywać się tytułem i koroną — w Polsce zaś nie był ani hrabią, ani nawet zwykłym szlachcicem, i w tem leży rozwiązanie całej zagadki.. Wyczerpawszy liczbę przyznaną sobie, król Stanisław bez uchwały stanów sejmujących nie mógł dać szlachectwa i indygenatu, nie mógł absolutnie ozdobić tytułem jakiegoś Polaka — ale zrobić hrabią cudzoziemca, podpisać dyplom bez znaczenia w obec praw własnego państwa, cóż było łatwiejszego?...

Daremnie byśmy tedy szukali aktu nobilitacyi Tomatisa w *Voluminach legum*, nie ma jej tam wcale zapisanej, choć znajdujemy w nich mnóstwo innych nazwisk włoskich, niemieckich, francuzkich, a nawet nazwisko dobrego towarzysza i znajomego nowego hrabiego de Tomatis, niejakiego Campioniego, który był także baletnikiem, i w Warszawie utrzymywał szkołę tańców....

Zachodzi jeszcze kwestya, kto był autorem owych dwóch przydomków „Valere i Beauvoisin“, któremi dosztukował nazwisko swe Tomatis. Czy sam król je dodał, czy Tomatis je sobie przybrał? Prawdopodobnie powstały na podstawie jakiegoś wywodu genealogicznego, który choćby dla formy samej Tomatis przedłożył kancelaryi królewskiej, albo tem samem prawem, którem jeden z najgłośniejszych awanturników tego czasu ochrzcił się kawalerem de Seingalt, a które to prawo sam dumnie nazwał *prawem alfabetu...*

Zobaczymy po[illegible] [illegible]ował ten świetny tytuł w Warszawie i jak hrabia-dyrektor Tomatis umiał go nosić z rycerską godnością.

pułku barona Mamula. Gdy wracał do swych pokojów, uczuł duszność z powodu nagromadzonej w piersi flegmy, i to w tak wysokim stopniu, że natychmiast poznano grożące niebezpieczeństwo. Wkrótce jednak atak ustąpił, a cesarz rozebrał się i położył do łóżka. Tak było około godziny 2. Stan chorego polepszał się, ale przez krótki czas tylko. Jakkolwiek środki lekarskie działały skutecznie, przecież lekarz przyboczny, dr. Ehmig sprawdził, że zbliża się koniec żywota sędziwego Monarchy.

Przywołano spowiednika księdza Kahl, który cesarzowi udzielił ostatnich sakramentów. Po 3 godzinie zarządziła Najj. Cesarzowa modły za umierającego Swego Małżonka, a dwór i służba gromadzili się właśnie w tym celu w kaplicy zamkowej, kiedy nagle lotem błyskawicy rozbiegła się po zamku wiadomość, że Jego Cesarska Mość wyzionął ducha. Było to trzy kwadranse przed 3 godziną. Cesarzowa i członkowie dworu odprawili modły u łoża zmarłego. Wkrótce żałobny odgłos dzwonów z wieży tumu św. Wita ogłosił Pradze wieść bolesną a dzwony innych kościołów zawtórzyły ponurym jękiem.

W publicznych lokalnościach, gdzie tylko zabiegła wieść smutna, umilkły głosy muzyki, a ogromne masy ludności podążyły ku Hradczynowi, aby się przekonać, czy wiadomość tak niespodziana i zasmucająca jest prawdziwą. W ciągu wieczora udali się do zamku namiestnik baron Weber, generał komenderujący baron Filipowicz, wielki koniuszy hrabia Grünne i burmistrz prazki, który zarządził wywieszenie żałobnych chorągwi na wszystkich gmachach gminnych. Tymczasem już i z zamku cesarskiego powiewała chorągiew żałobna... O godzinie 7 nastąpiło przeniesienie i tymczasowe wystawienie zwłok w sali na pierwszem piętrze; oficerowie domowi zaciągnęli straż honorową przy zwłokach monarchy, a Kapucyni klasztoru hradczyńskiego poczęli odbywać modły pośmiertne."

Do t[illegible] szczegółów dodaje w końcu *Politik*: „Mniemamy, że czynimy zadość uczuciu najgłębszej sympatyi i narodowego obowiązku, zapraszając naszych współobywateli, aby żałobnem ustrojeniem swych domów dali wyraz tej żałości, jaką śmierć Ferdynanda Dobrotliwego rozpostarła po całej Pradze. Już w nocy widzieliśmy chorągwie żałobne na domach naszych obywateli. Za przykładem naszej kr. stolicy pójdzie z pewnością kraj cały."

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. W powrocie z Eger w dn. 28 z. m. przejeżdżał Najj. Pan obok Pragi a mianowicie stanął na dworcu kolejowym w Bubentsch pod Pragą. Najj. Panu towarzyszył generał Philippovich, namiestnik br. Weber i marszałek krajowy ks. Auersperg. Celem powitania Najj. Pana przybył na dworzec marszałek cesarza Ferdynanda, hr. Pergen, burmistrz prażski Hulesch, burmistrz z Bubentsch, Schlöcht, wiceprezydent Grüner, radca namiestnictwa Roitky, br. Koller i radca Forster. Dworzec kolejowy w Bubentsch był świetnie przystrojony, równie jak wille i domy wzdłuż ulicy prowadzącej do rezydencyi cesarskiej. Najj. Pan rozmawiał krótko z hr. Pergen, po czem przemówił do Cesarza burmistrz m. Pragi p. Hulesch po niemiecku, wyrażając radość mieszkańców Pragi, iż Najj. Pan raczył przejeżdżać obok granic miasta, i zakończył po czesku: „Niechaj Bóg błogosławi Waszą Cesarską Mość!" Najj. Pan odpowiedział po niemiecku: „Cieszę się, iż ponownie mogę przejeżdżać obok mojej ukochanej Pragi". W sali przygotowanej na przyjęcie Najj. Pana odezwał się Cesarz do p Huleschа: „Zdaje się, iż zaraz będziemy mieli straszną ulewę; ucierpieliście tu niezmiernie wskutek przerwania chmury a głównie ucierpiał Smichów". P. Hulesch odpowiedział: „Przyszło to tak nagle i niespodziewanie, iż niejeden był kontent, że wyszedł żywo z tej powodzi". Najj Pan wsiadając w tej chwili do powozu dworskiego, zakończył: „Żal mi bardzo tych biednych", poczem pożegnał burmistrza.

Wśród nieustannych okrzyków bardzo licznie zgromadzonej publiczności ruszył powóz, w którym siedział Najj. Pan, w kierunku rezydencyi cesarskiej. W rezydencyi przyjęła Najdostojniejszego Gościa Marya Anna. W ubocznych apartamentach podano herbatę. Najj. Pan zabawiwszy pół godziny, powrócił wśród ulewnego deszczu napowrót do dworca kol[illegible]owego, z[illegible]ąd o godzinie 7. min. 45. [illegible]szył w [illegible]lszą podróż nie zatrzymując [illegible] w Pr[illegible]

— [illegible] był d. 29. z. m do Ischl, gdzie za[illegible] 10. b. m. W tym dniu wyjedzie do Wiednia a 13 b. m. powróci znowu do Ischl na powitanie Cesarza niem[illegible]ckiego.

— Wszystkie dzienniki wiedeńskie dają wyraz zadowolenia z powodu zjazdu Najjaśniejszego Pana z Cesarzem rossyjskim w Eger. Przypominają one dawną przyjaźń, która łączy Dynastye i Ludy obu potężnych państw sąsiednich a w zjeździe upatrują nowy dowód przyjaźnych stosunków pomiędzy Austryo-Węgrami a Rossyą i rękojmię spokoju europejskiego. — Niemiecka *St. Petersburger Ztg.* przedrukowała artykuł wiedeńskiej *Presse*, poświęcony zjazdowi Najj. Pana z Cesarzem rossyjskim. Przez powtórzenie tego artykułu chciał rossyjski dziennik dać do poznania, że w tem zdarzeniu upatruje pożądane wzmocnienie stosunków przyjaźnych pomiędzy Panującymi i Ich rządami i przyłącza się do zapatrywania, „iż Monarchowie Austryi, Rossyi i Niemiec, wierni przykładom Swych Przodków i nadal stać będą na straży pokoju europejskiego, wsparci zaufaniem i życzeniami Swych ludów."

— Do poselstwa hiszpańskiego w Wiedniu wstąpił w miejsce Don Justa Perez Ruano, jako pierwszy sekretarz hr. de Torrepalma.

— Kilku właścicieli domów na przedmieściach w Bernie morawskiem zamieszkałych przez robotników, zamierza wystosować petycyę do burmistrza, ażeby tenże użył całego swojego wpływu i doprowadził do skutku zgodę pomiędzy robotnikami a właścicielami fabryk, ponieważ robotnicy nie są w stanie zapłacić czynszu bieżącego i zaległego, w skutek czego znowu właściciele domów nie będą mogli opłacać podatków. — Sąd powiatowy w Bernie skazał d. 27. z. m. jednego robotnika na 6 tygodni, a jednę robotnicę na 10 dni aresztu za odmawianie innych robotników i robotnic od pracy. — D. 28. b. m. odbyło się zgromadzenie fabrykantów. Zastanawiano się nad położeniem. Niektórzy byli zdania, że robotnicy powrócą w krótce do roboty. Przytem uchwalono wystosować petycyę do ministerstwa handlu o zniżenie opłat frachtowych od węgla kamiennego. Fabrykant Schöller otrzymał list bezimienny, w którym wypowiedzianą jest groźba, iż robotnicy wytrwają w swym uporze. List ten kończy się okrzykiem: „Niech żyje Anglia i jej przemysł!"

— Ban w Kroacyi wystosował okólnik do wszystkich wiceżupanów i reprezentacyj miejskich, z zawiadomieniem, że wybory do sejmu kroackiego zostały rozpisane, że prz[illegible] należy poczynić stosowne przygotowania do przeprowadzenia tych wyborów a głównie należy mianować centralne komissye wyborcze i deputacye. Dzienniki węgierskie donoszą, że wybory do sejmu kroackiego rozpoczną się d 20. b. m. i że sejm kroacki, który jak wiadomo wysyła do sejmu węgierskiego 34 deputowanych, zbierze się dnia 20. Sierpnia, celem wyboru tych deputowanych.

Niemcy. *Voss. Ztg.* zastanawia się nad finansowem położeniem państwa niemieckiego i przychodzi do tego rezultatu, że miliardy ze szczętem zostały już wyczerpane, że położenie finansowe bynajmniej nie przedstawia się w różowem świetle. Wobec znacznej przewyżki wydatków, spowodowanej budżetem w jskowym, trzeba pomyśleć o nowych źródłach dochodu, podwyższyć podatki.

— W Swinemünde rozpoczęły się 28. Czerwca w obecności ks. Fryderyka Karola wielkie manewry wojennej floty niemieckiej.

— W dniu 21. lipca z. r. w krótce po zamachu Kullmanna zamknęła policya berlińska prowizorycznie wszystkie berlińskie stowarzyszenia katolickie. W ciągu śledztwa sądowego zniesiono następnie to rozporządzenie policyjne co do „stowarzyszenia misyjnego św. Bonifacego" i co do „stowarzyszenia ś. Bonifacego zamożnych katolików". Przeciw innym stowarzyszeniom, jako to: „Stowarzyszenie katolickiej czeladzi" „Akademia stowarzyszenia katolickiej czeladzi", „Stowarzyszenie mistrzów św. Edwarda", „Stowarzyszenie Piusa", jako też przeciw ich przewodniczącym i kierownikom wytoczono oskarżenie o przekroczenie §§. 8 i 16 ustawy o stowarzyszeniach. Publiczne postępowanie w procesie kryminalnym odbywało się w dniach 22. i 24. b. m. przed VII. deputacyą berlińskiego sądu miejskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1 poseł parlamentu, radca duchowny ks. Müller, 2 dyrektor towarzystwa akcyjnego „Germanii" Edmund Eirund; 3. stolarz Aloizy Kriener; 4. kupiec sprzętów kuchennych Bernard Puta; 5. kurator przy kościele św. Jadwigi, ks. Mikołaj Scholz. Akt oskarżenia zarzucał obżałowanym, że w latach 1871 – 1874 jako kierownicy i przewodniczący stowarzyszeń, zajmujących się polityką, łączyli się z innemi stowarzyszeniami tego rodzaju ku popieraniu wspólnych celów. Jako prokurator wystąpił p Tessendorf. Po przesłuchaniu obżałowanych i wysłuchaniu 21 świadków zabrał głos prokur. Tessendorf i wniósł przeciw ks. Müller o skazanie go na 100 marek grzywien, lub 14 dni więzienia; przeciw obżałowanym Kriener, Puta i ks. Scholz dla każdego po 30 marek grzywien lub 5 dni więzienia, oraz o ostateczne zamknięcie wszystkich owych stowarzyszeń. Natomiast wniósł o zniesienie zamknięcia, rozporządzonego przeciw stowarzyszeniom pielęgnującym chorych i pogrzebowym. Względem obżałowanego Eirund cofnięto oskarżenie. Wyrok zapadł w myśl wniosków prokuratora.

Francya. O obchodzie rocznicy śmierci jenerała Hoche (zmarł 1797) donoszą z Wersalu 25. Czerwca: „Uroczystość obchodu rocznicy śmierci odbyła się w tym roku z dość wielką okazałością. Armia wzięła udział w pochodzie z pochodniami i w capstrzyku. Najwspanialszą częścią programu uroczystości był bankiet, który tym razem odbył się u członka rady municypalnej wersalskiej, Lefevre. Zaproszenie na bankiet otrzymało około 80 osób, po większej części członków rady departamentowej i rady gminnej tudzież deputowani Zgromadzenia narodowego.

Pierwszy toast wzniósł deputowany lewicy Ferray na cześć marszałka Mac-Mahona, któremu według słów mowcy jako stojącemu po nad stronnictwami i jako stróżowi publicznego porządku pierwszy toast należeć się powinien. Następnie miał długą mowę Henryk Martin, w której skreślił żywot jenerała Hoche. Mowę tę przyjęto z wielkim zapałem, mimo że każdy z obecnych znał na pamięć każdy szczegół życia zmarłego jenerała.

Ostatnim mowcą był Gambetta. Mowa jego, miana przy tej sposobności odznaczała się pewnem umiarkowaniem, niezwykłem u tego „mowcy balkonowego."Ferray nadmienił w mowie swej, że Gambetta, jest jednym z mężów, co z niepospolitą wytrwałością pracują nad dziełem z 25. Lutego. W odpowiedzi na ten ustęp mowy podziękował Gambetta tym, którzy z zaparciem się przekonań całego życia swojego popierają dzieło utrwalenia republikańskiej formy rządu. Po tych słowach, które przedewszystkiem odnosiły się do Thiersa, zwrócił się Gambetta do obok siedzącego Barthélemy St. Hilaire i rzekł: „Jeżeli Pan tu jesteś, to i on (Thiers) jest tu obecnym." Zgromadzeni przyjęli słowa te burzą oklasków. Mowę swą zakończył były dyktator następującemi słowy:

„Bardzo chętnie mówię przed zgromadzeniem mężów, którzy przez swój charakter i nieustraszoność tak wiele przyczynili się do utworzenia republiki, przed reprezentantami naszego oświeconego mieszczaństwa, spadkobiercami owego dzielnego inteligentnego trzeciego stanu, przed tymi, którzy wiedzieli jak odeprzeć niecne oszczerstwa, miotane przeciw demokracyi. Tak jest moi Panowie! Wzniosłe te umysły i zacne serca przyszły do nas i rzekły: „Precz z niezgodą! Precz z nieporozumieniami! Jesteśmy Francuzami i oświadczamy, pod szacunkiem, jaki mamy w kraju, że jeden jest tylko rząd dla naszego kraju, to jest republika a po za nią nie ma nic prócz najohydniejszej reakcyi"! Jeżeli takie słowa padły, było obowiązkiem każdego uczciwego męża zastanowić się bliżej nad niemi. Dla tego to my republikanie z urodzenia i wychowania musieliśmy sprowadzić kraj na tory republikanizmu. Powiadają niektórzy, żeśmy zmienili nasze przekonania; nie zmieniliśmy naszych przekonań, tylko z czasem staliśmy się więcej doświadczonymi!

„Kontrakt zawarty między nowymi a starymi sługami republiki nie jest traktatem zawartym między obcymi. Jest to układ wzajemnego uznania rozdzielonych braci! — mówili członkowie wielkiego stronnictwa republikańskiego. Naszą jest rzeczą zamknąć okres rewolucyi francuskiej. Podnieśmy Francyę przez pracę, pokój, wolność, przez postępy społeczne i ulepszenia, których symbolem w oczach narodu jest republika. Ażeby zaś tę politykę do zamierzonego doprowadzić skutku, postępujemy z wolna.

„Przed rokiem o tym samym czasie nie wiedzieliśmy jeszcze, na czem się skończą nasze spory konstytucyjne, znajdowaliśmy się wobec nieprzyjaciół, którzy nie rozprawiali lecz grozili i konspirowali. Dziś intrygi te ustały; lecz jeszcze nie można powiedzieć, że wszystko dobrze się stało. Czeka nas jeszcze sąd. Wznoszę więc toast na 24. Czerwca 1876, w którym to dniu, spodziewam się, wypadki i wola narodu nie zadadzą kłamu moim słowom, gdy powiem, że w miejsce niezupełnej, lecz zawsze już utrwalonej republiki, będziemy witali jutrzenkę republiki, która ostatecznie przyjętą zostanie, która nie będzie potrzebowała bronić się — republiki postępowej i liberalnej, takiej republiki, jaka z ducha narodu francuskiego wynika. Spodziewam się, że wówczas w lokalu nierównie większym będziemy obchodzić nie uroczystość utworzenia republiki, bo republika będzie już wtedy istniała, lecz będziemy obchodzili nie równie większe, bo polityczne i społeczne zarazem zdarzenie, któremu Francya zawdzięczać będzie swój dobrobyt, swoją siłę i potęgę — mianowicie pojednanie wszystkich Francuzów pod auspicyami republiki."

— O zniszczeniach spowodowanych powodzią w południowej Francyi donoszą z Paryża: „Zapomogi uchwalone przez Zgromadzenie narodowe, tudzież datki nie stoją w żadnym stosunku ze szkodami elementarnemi. W Tuluzie zerwała woda wszystkie mosty z wyjątkiem jednego; w mieście tem runęło pod ciężarem nagle wezbranej wody około 600 domów. Najokropniej ucierpiało tam przedmieście St. Cyprien. W jednym domu odgrzebano 36 trupów. Liczba znalezionych dotąd ofiar wynosi już 900. Liczba ofiar nie będzie mogła nigdy być całkiem ściśle podaną, ponieważ Garonna unosi ze sobą bardzo wiele trupów. Przypuszczają, że co najmniej 2000 osób znalazło śmierć w powodzi. Wojsko stacyonujące w Tuluzie i w okolicy dawało dowody niepospolitego poświęcenia przy ratowaniu nieszczęśliwych. Wielu żołnierzy utopiło się także, a między nimi jeden porucznik artyleryi. Pensyonat panien w Feuillants, zostający pod kierownictwem około 50 zakonnic, uratowany został przez artylerzystów, którzy pomimo ogromnego niebezpieczeństwa dotarli do klasztoru i wyratowali wszystkie pensyonarki i zakonnice. Gdyby jeden most na przedmieściu St. Cyprien nie był powstrzymał bałwanów rozpasanego elementu, byłoby co najmniej 20.000 mieszkańców, tego przedmieścia padło ofiarą wylewu. Władze rządowe i municypalne zarządziły, iż trupów fotografują; fotografie te będą później wystawione na widok publiczny, ażeby krewni mogli poznać krewnych, którzy się potopili."

Anglia. W Izbie wyższej oświadcza lord Stradheden, że 19. lipca zwróci uwagę Izby na równobrzmiące noty Rossyi, Niemiec i Austryi, wystosowane do Porty 20. października, oraz na odpowiedź rządu tureckiego z d. 23. października, i żądać będzie ogłoszenia odnośnej korespondencyi Anglii z innemi mocarstwami. Eslington zapowiada na czwartek interpelacyą, czy ajenci zagranicznych przystani w Londynie, Liwerpolu, Leith, Newcastle i Carriff protestowali przeciw artykułowi 6mu ustawy o żegludze kupieckiej, który odnosi się do narodowości okrętów.

— W obozie pod Adlerschott odbyła się wielka rewia wojskowa około 20.000 wojska, na której obecni byli książę i księżna Walii, sułtan Zanzibaru i eks-cesarzowa Eugenia.

Hiszpania. Z nad granicy hiszpańskiej piszą 23. czerwca do *Kreuzztg.*: „Walka rozpoczęła się wczoraj pomyślnie dla broni karlistowskiej. Bliższych szczegółów nie mamy jeszcze, faktem jest jednakże, że karliści pod wodzą Carasasa zabrali w siedmiogodzinnej walce 200 jeńców, między tymi 15 oficerów. Trzeci korpus pod dowództwem Lomy został wzmocniony. Wedle urzędowych raportów, jen. Tello, który powrócił z Vitorii do Mirandy, rozpędził w pobliżu stacyi kolei żelaznej Nauclares pięć batalionów karlistowskich.

— Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, którym uznano budżet z roku ubiegłego za obowiązujący także na rok finansowy 1875—1876 a dzienniki ministeryalne donoszą, że wybory do Kortezów odbędą się w październiku, zwołanie zaś Kortezów nastąpi w grudniu.

— Z Madrytu otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram z 29 czerwca: „Flota bombarduje Bermeo i Mandaco (na wybrzeżu Kantabryjskiem.) Karliści zostali spędzeni z Monte Jasquivel. Załoga San Sebastianu zaprowiantowała forty naokoło Rente. blokowanej przez Karlistów.

Turcya. Urzędowa depesza z Konstantynopola oznajmia, że najbliższy budżet turecki, który w krótce zostanie ogłoszony, wykaże deficyt 5 milionów funtów szterl. Deficyt ten, mówi depesza, przypisać należy wyjątkowym niepomyślnym okolicznościom, jako to głodowi, zarazie bydła i powodziom, które nawiedziły kilka prowincyj. Dla pokrycia tego deficytu zaprowadzone być mają różne nowe podatki, jako to stemplowy, patentowy i t. p. Po ogłoszeniu budżetu ustanowioną zostanie komisya nieustająca, która czuwać będzie nad przywróceniem równowagi w budżecie i podniesieniem stosunków ekonomicznych kraju. Doniesieniu, jakoby rząd myślał o redukcyi długu państwa, zaprzecza owa depesza stanowczo, dodając, że rząd dotrzymanie zobowiązań uważa za rzecz honoru i nigdy nie myślał o pokrzywdzeniu posiadaczy tytułów długu.

— Szczególne w swoim rodzaju ale dla skarbu tureckiego nader przyjemne odkrycie zrobiły temi czasy władze w Syryi. Spraw-

dziły one, że znajduje się tam 21 dotychczas nieznanych zamożnych miejscowości, które nigdy jeszcze nie spłaciły ani grosza podatku. Zarząd skarbu zapewne położy szybko kres tej anomalii.

Grecya. Przed kilku dniami zapisaliśmy wypadek, jaki się wydarzył w sejmie kreteńskim z powodu pojawienia się w sali obrad deputowanego żyda. Wszyscy członkowie sejmu tak chrześciańscy jak tureccy wyszli z sali zaniosłszy protest przeciw dopuszczeniu owego deputowanego. Gubernator wyspy zdał o tym wypadku sprawę rządowi tureckiemu, i oto w tych dniach nadeszła od W. Wezyra następująca odpowiedź: „Wprawdzie w statucie organicznym dla wyspy Krety z roku Hedżiry 1284 (1867 według chrześciańskiej rachuby) nie ma wzmianki by także izraelitom tamtejszym przysługiwało prawo wysyłania deputowanego do sejmu, lecz w fermanie sułtańskim z 15. Ramadhana 1284, regulującym zarząd wyspy Krety, powiedziano wyraźnie, że „sejm wyspy składać się ma z deputowanych, wybieranych przez całą ludność.“ Zatem deputowany izraelickiej gminy wyznaniowej w Kanei ma prawo zasiadać w sejmie.

— Wczoraj już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram z Londynu, który, jako tyczący się Grecyi, na tem miejscu podajemy: „W Izbie niższej 29. czerwca oświadczył sekretarz stanu Bourke, że sytuacya polityczna Grecyi, pominąwszy rozwiązanie Izby i zmianę gabinetu, nie przedstawia żadnych wyjątkowych objawów. Rząd nie ma żadnego powodu do obaw.“ Oświadczenie to spowodowane zostało zapewne uporczywie utrzymującemi się pogłoskami o bliskiej rewolucyi Grecyi i wyjeździe króla.

KRONIKA.

= **J. E. pan Namiestnik** spędził noc dzisiejszą niespokojnie i całkiem bezsennie. Trudności oddechania wzmogły się od wczoraj; w siłach objawia się ubytek.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału Towarzystwa pedag. odbędzie się 4. Lipca w niedzielę w sali ratuszowej. Początek o godz 10. przed południem. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia walnego; 2) Sprawozdanie z czynności całorocznej zarządu, ze stanu kasy i biblioteki; 3) Odczyt dra Józefa Żulińskiego: *O nauczaniu historyi naturalnej w szkole ludowej*; 4) Wybór zarządu; 5) Wybór komisyi lustracyjnej; 6) Wnioski zarządu; 7) Wnioski członków. Zarząd zaprasza Szanownych Członków do jak najliczniejszego współudziału.

(λ) **Dr. Leon Rappaport**, adwokat krajowy we Lwowie, został przedwczoraj wieczorem aresztowany przez tutejszy sąd kryminalny, jako poszlakowany o współwinę w zbrodni oszustwa.

§. **Juliusz Kossak**, sławny nasz akwarelista i malarz koni, który bawi od dłuższego czasu we Lwowie, zdejmuje dziś wierny konterfekt bohatera ostatnich wyścigów, zwycięzcy na torach w Wiedniu, Peszcie, Preszburgu, Warszawie i we Lwowie, pierwszorzędnej znakomitości w świecie hippologicznym — słowem zdejmuje konterfekt *Przedświta*... Będzie to akwarella, która pozostanie własnością hr. Tarnowskiego. *Przedświt* może być dumnym teraz, jak apoteozowany rumak Cezara. Niedość że nosi imię tak poetyczne, niedość że jest „lwem“ dnia, bohaterem wszystkich sportowych czasopism, niedość, że tyle otrzymał oklasków z rączek najpiękniejszych, ale nadto przejdzie do potomności w obrazie jednego z najznakomitszych artystów.

— **Czyszczenie ulic lwowskich.** Od 1. do 31. Czerwca wywieziono z miasta 1090 fur namulonego piasku, 1051 metrów śmiecia z ulic i placów, 2160 metrów śmiecia z kamienic — i wykropiono 1695 beczek wody.

— **Kilka myłek drukarskich** bardziej rażących wścisnęło się do wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*. W pośmiertnem wspomnieniu, poświęconem Jego Ces. Mości ś. p. Ferdynandowi wydrukowano fałszywie dewizę tego Monarchy *Recte* tueri, zamiast: *Recta tueri*. W fejletonie w pierwszym wierszu zamiast: Już w roku *1775* ma być: Już w roku *1765*.

— **Za duszę ś. p. Libelta i Kremera** odbyć się miało d. 1. b. m. nabożeństwo żałobne w kościele Tyńskim w Pradze czeskiej.

— **Nareszcie** mieliśmy wczoraj po południu deszcz ulewny, lubo bardzo krótko trwający.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Prokopowicz, murarz 42 lat mający, żonaty, spadł dnia 25. z. m. skutkiem własnej nieostrożności z rusztowania przy nowowybudowanej kamienicy p. Leona Popiela przy ulicy Szpitalnej i złamał sobie tak nieszczęśliwie nogę, że w szpitalu musiano wykonać amputacyę. Nieszczęśliwy nie przetrwał operacyi wczoraj zakończył życie.

* **Przygoda solenizanta**. Zeszłego poniedziałku jako w wilię swoich imienin Piotr S. podmajstrzy murarski zabawiał się w ogrodzie *pod Gołąbkami* w gronie przyjaciół i znajomych cały wieczór i wracał podochocony późną nocą do domu. Przechodząc przez wyższe szkarpy usiadł zmęczony na ławce, na której też usnął. Obudziwszy się nad ranem nie znalazł już swego nowego kapelusza filcowego, ani laseczki wiśniowej z białą kostką. Rozpatrując się dalej spostrzegł, że mu ktoś wyjął także z kamizelki zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym, ze spodni pulares z 18 zł., a z palca zdjął pierścień złoty z czerwonym kamieniem. Poszkodowany doniósł zaraz o tem policyi, która zarządziła śledztwo za sprawcami.

— **Dla zwiedzających Wieliczkę** zajmująca wyszła właśnie z litografii M. Salba w Krakowie publikacya. Jest to plan tej części kopalń wielickich, którą zazwyczaj goście zwiedzają, wydany nakładem zarządu kopalń. Do planu dodano objaśnienia w języku polskim i niemieckim. Donosimy przy tej sposobności, że w Sobotę, 3. Lipca o godzinie 8 z rana odbędzie się w kopalniach Wielickich solenne nabożeństwo w kaplicy Św. Antoniego, o 3. zaś po południu kopalnie będą rzęsiście oświetlone i za mierną opłatą otwarte dla publiczności.

*** **Piorun** dnia 21. Czerwca po północy uderzył w stajnię włościanina Dmytra Żuka w Zarzeczu, w powiecie Mościskim, skutkiem czego zgorzała tak stajnia ta, jako też stodoła i dom mieszkalny Żuka. Szkoda wynosi 247 złr.

*** **Samobójstwo**. Antoni Grossner, były robotnik w warstatach kolejowych w Zagórzu, w powiecie Sanockim, d. 19. Czerwca odebrał sobie życie przez obwieszenie.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 20. Czerwca parobek Ilko Słobodzian z Czarnołoziec, w Tłumackiem, utonął w rzece Woronie kąpiąc się nieostrożnie. — Dnia 22. Czerwca Hafia Niziniecka, żona kuśnierza i rolnika z Oleszkowic, w Śniatyńskiem, nabierając ze studni wodę zmarła nagle, prawdopodobnie w skutek ataku apoplektycznego. — Pięcioletni syn gospodarza Wrony z Wesoły, w powiecie Brzozowskim, Jędrzej, d. 22. Czerwca bawiąc się koło zagrody rodziców, przez nieostrożność wpadł do dołu napełnionego wodą i utopił się, nim go z tamtąd wydobyto. Dwuletni Marcin Irzyk, syn nieślubny Apolonii Irzyk z Brzezin, w Ropczyckiem, przez brak dozoru ze strony właściwej, wpadł do sadzawki i utonął. — W Bucniowie, koło śluzy młyńskiej, d. 25. Czerwca utonął kąpiąc się syn gospodarza Jędrzeja Zatora, Karol z Draganówki, w Tarnopolskiem. — Tegoż dnia w Oświęcimie, w powiecie Bialskim, utonął kąpiąc się w rzece Soli kelner Maurycy Goldstein, rodem z Bochni, z powodu własnej nieostrożności.

*** **Zabójstwo.** Dnia 22. Czerwca włościanie z Płotyczy, w Tarnopolskiem, Marcin Drzewiński i Semko Antoniuk, z których pierwszy z powodu jakiegoś sporu miał złość do drugiego i kilkakrotnie go znieważył, w towarzystwie dwóch innych udali się na połów ryb do rzeki Seretu. Po skończonym połowie Drzewiński, który się odgrażał był już przedtem, że kiedyś zgładzi ze świata Antoniuka, zbliżył się do tego w chwili, gdy nieumiejący pływać Antoniuk stał w wodzie nad brzegiem, objął go w pół, o dwa kroki poniósł na rzekę i tam zanurzył nieszczęśliwego, który też utonął. Drzewiński, uwięziony tłumaczył się, że popchnęły go do tej zbrodni «złe jakieś poszepty.»

— **Skutkiem oberwania się chmur** w okolicy Donstadt i Grosswasser na Szląsku d. 27. b. m. jak donosi telegram z Opawy, część drogi żelaznej Szląskiej została uszkodzoną. Przewóz towarów na trzy dni zastanowiony, podróżni zaś przebywają uszkodzoną część pieszo.

— **Pobożność wyznawców proroka**. Dzienniki londyńskie piszą o sułtanie Zanzibaru, że władca ten mahometański jest bardzo gorliwy w pełnieniu religijnych obowiązków których nie poświęca nawet dla zajmujących programów pobytu swego w Londynie. Powiadają, że brewiarz katolickiego zakonnika niczem jest w porównaniu z częstemi modłami i religijnemi rozpamiętywaniami Ben Saida. Już o godzinie 3 po północy, gdy cały Londyn pogrążony jest jeszcze w śnie głębokim, goście arabscy wstają z łoża i spiewają swe hejnały z zorzą poranną; o wschodzie słońca modlą się po raz wtóry, a i pauzę pomiędzy dwiema temi modlitwami, najczęściej wypełniają rozmyślaniem nabożnem. W ogóle nabożeństwo ich poranne trwa półtory godziny. W czasie od południa do zachodu słońca mają jeszcze jedną godzinę modlitwy, we dwie zaś godziny po zachodzie odprawiają modły wieczorne. Takiego porządku religijnego przestrzegają Arabowie w podróży, w domu zaś modlą się jeszcze więcej. Umysł sułtana Zanzibaru zawsze też pełen nastroju religijnego. Przy każdej sposobności Ben Said wzywa Allaha, czy to zachwycając się, czy gorsząc. W Piątek zwiedzał on szpitale londyńskie. Najbardziej zajął go szpital dzieci. Na widok mnóstwa małych pacyentów, pielęgnowanych z największą troskliwością i zaopatrzonych we wszystko, nawet w zabawki, wydarł się z piersi sułtana okrzyk: «Wielka to zasługa w obliczu Allaha!»

— **Powodzie** w zeszłym tygodniu zrządziły także ogromne spustoszenia na rozkosznej równinie Lombardyi. Uszkodziły drogi do tego stopnia, że komunikacya w niektórych miejscach, jak pod St. Giacomo, na dłuższy czas jest przerwaną.

— **Zmarli:** w Weronie d. 21 b. m. najstarszy reprezentant dyplomacyi włoskiej, Józef Konstanty hr. Ludolf, którego nazwisko często jest wspominane w historyi królestwa Sycylijskiego czasów ostatnich; w Paryżu, w zeszłym tygodniu, jeden z najznakomitszych współczesnych rzeźbiarzy francuzkich, Antoni Ludwik Barye, przeżywszy lat 79. Barye, którego specyalnością było plastyczne przedstawianie zwierząt, z prawdziwem mistrzowstwem wykonał mnóstwo marmurowych i spiżowych lwów, tygrysów, panter, niedźwiedzi, koni, słoniów, gazel i jeleni, najczęściej w grupach. Wirtuozowstwo Bary'ego na tem polu zjednało mu przydomek «Delacroix rzeźbiarstwa.» Do najznakomitszych utworów Bary'ego należy lew, zdobiący podnóże kolumny lipcowej na placu Bastylii w Paryżu.

— **Międzynarodowy jarmark zbożowy** odbędzie się w tym roku w Wiedniu dnia 23 i 24 Sierpnia obok rotundy wystawy powszechnej. W samej rotundzie odbędzie się w tym czasie wystawa maszyn młynarskich, piekarskich, browarniczych i gorzelnianych, tudzież międzynarodowa wystawa zboża tegorocznego.

— **Powódź w południowej Francyi.** O straszliwej klęsce, jaka spotkała wiele okolic południowej Francyi nad rzekami Garonną i Adourem, zebraliśmy z ostatnich dzienników francuskich następujące szczegóły: W samej Tuluzie po czterodniowej tropickiej ulewie do dnia 25 Czerwca wieczorem woda zabrała 5 wielkich mostów i 300 budynków. Sto jeden ofiar powodzi dnia tego pogrzebano, większa zaś jeszcze liczba znajdowała się jeszcze w wodzie lub pod gruzami budynków. Dzielnica St. Cyprien, zamieszkana głównie przez klasę wyrobniczą, cała prawie legła w gruzach. Sto trzydzieści osób rannych umieszczono w szpitalach. W pobliżu Tuluzy trzy włości zrównane zostały z ziemią; w czwartej z 400 domów pozostało dziesięć. W Verdun zginęło osób 12, rannych jest 80. W Montauban wody Garonny d. 25. Czerwca wezbrały o metr wyżej, niż podczas największej w tym wieku powodzi w r. 1835. Wszystkie folwarki okoliczne z całym dobytkiem gospodarzy zniszczyła woda do szczętu. W okolicy Bezieres, Agen i Pau, powódź zniszczyła zupełnie drogi żelazne, przyczem nie obyło się bez ofiar w ludziach. — Dnia 26. Czerwca przybór wód wszędzie prawie ustał. W Tuluzie Garonna zaczęła ustępować do swego łożyska. Przywrócono komunikacyę kolejową z Agen. Natomiast groźną była jeszcze Garonna w okolicach nad ujściem jej położonych, mianowicie w okręgu La-Réal. Niezmierną jest szkoda zrządzona w departamencie Lot-et-Garonne; i tak w miasteczku Moissac woda zburzyła 170 domów, w La Magistère 50, a pobliską wieś Golfech zniszczyła do szczętu z wyjątkiem 4 domów. Około 40 osób utonęło w tej okolicy. W Tarbes niewiele było ofiar, lecz szkoda materyalna ma być olbrzymią. Między innemi zalany został w tem mieście arsenał. W Baguères-di-Bigorre woda rozniosła trzy fabryki i porozrywała drogi. Bardzo ucierpiały także doliny Luz i Argèles. W ogólności dotknięte zostały klęską departamenta: Haute-Garonne, Lot-et Garonne, Tarn-et-Garonne, Ariège, Gers, Haute-Pyrénées i Basses-Pyrénées. — Naoczny świadek pewien pisze d. 26. Czerwca z Tuluzy: Dzielnica St. Cyprien jest miastem umarłych. Stąpa się tu po samych ruinach. Stan wody w tej dzielnicy wynosił 8 metrów. Dotychczas wydobyto z niezawalonych domów 216 trupów, które przed pogrzebaniem dają fotografować. Ze strony zarządu miasta wydane zostało obwieszczenie, zakazujące mieszkańcom zwiedzania dokniętych powodzią dzielnic, ponieważ zagraża tam jeszcze niemałe niebezpieczeństwo. Wydobywające się z wody wyziewy każą wnosić, że pod gruzami przedmieścia St. Cyprien liczne jeszcze znajdować się muszą trupy. — W całej Francyi żywe współczucie wzbudziły wiadomości o straszliwych nieszczęściach, jakie spadły na mieszkańców nadgarońskich. Dzienniki paryskie bez wyjątku ogłosiły składkę dla dotkniętych powodzią. Na rzecz tychże wielka opera dnia 3. b. m. daje przedstawienie. Z ramienia prezydenta republiki utworzył się komitet subskrypcyjny z marszałkową Mac-Mahon na czele, która otworzyła listę składek datkiem 5.000 franków; p. Buffet dał 1000 franków. Z rozporządzenia prezydenta wszyscy urzędnicy kas państwowych i podatkowych upoważnieni są do zbierania składek. Sam prezydent osobiście d. 27. Czerwca rozdzielał zapomogi nieszczęśliwym mieszkańcom Castel-Serafin, Moissac i innych miejscowości dotkniętych powodzią. O zawotowaniu na ten cel miliona franków przez Zgromadzenie narodowe już doniosły telegramy; gmina Tuluzy w pierwszej zaraz chwili udzieliła komitetowi wsparć 100.000 franków do dyspozycyi.

— **Z Buda-Pesztu** dochodzą bliższe szczegóły o katastrofie sobotniej. W Budzinie zrządzona szkoda ma być istotnie olbrzymia. Kilkaset domów przy ulicach Attili, Szkolnej, Długiej i Orlej, oraz przyległych ubocznych, bądź legło w gruzach, bądź tak zostało uszkodzonych, że musiano je opuścić. Liczba zabitych i nieodszukanych mieszkańców wynosi do 200. Całą przyczynę okropnego nieszczęścia przypisują wadliwemu założeniu kanału miejskiego *Teufelsgraben*, przecinającego całe miasto. Zarzucają też niedbalstwo zarządowi gminnemu, gdyż podczas powodzi nie widziano prawie w Budzinie organów porządku. Tylko straż ogniowa i wojsko niosły pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom. Pomiędzy nieodszukanymi dotąd mieszkańcami znajduje się także br. Liptaj, jeden z kandydatów poselskich w Peszcie. Jednocześnie tucza zniszczyła miasto Koszyce, tudzież wiele innych okolic północnych Węgier. Na miliony liczą szkody w samych winnicach gradem stłuczonych lub wymulonych. Katastrofa w Peszcie spadła tak niespodzianie, że w niektórych miejscach otwartych nawet ludzie nie mogli się schronić przed nawałem wody. Fale porywały i unosiły z ulic przejezdnych wraz z powozami i końmi. Pewien rzemieślnik stracił w powodzi oprócz całego mienia także całą rodzinę składającą się z 7 osób! Najsrożej dojęła tucza gościńcowi wiodącemu ku tak zwanemu *Auwinkel* w Peszcie. Cała ta droga zawalona jest olbrzymiemi kamieniami, a na kolei żelaznej, która wzdłuż niej się ciągnie, szyny pokręcone zostały jak druciki i poplątane z sobą. Cała okolica zaś, tak bogata w winnice najpyszniejsze, wygląda obecnie tak, jak gdyby nigdy jeszcze nie była dotknięta dłonią rolnika. Wśród największej tuczy piorun uderzył w akcyjną cegielnię Draszego i wielki ten budynek zgorzał do szczętu.

GŁOSY PUBLICZNE.

ODEZWA.

Mieszkańcy miasta Lwowa!

Za trzy tygodnie gród nasz gościć będzie w swych murach uczonych współziomków, przybyłych na drugi zjazd lekarsko-przyrodniczy. Wydział gospodarczy zajmujący się urządzeniem zjazdu nie skąpił zabiegów, aby temu wiecowi naukowemu zapewnić jak największe powodzenie. To też wszystkie znakomitości nasze: Prezes i członkowie Akademii umiejętności, profesorowie uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego i wielu zagranicznych, profesorowie politechnik, akademij rolniczych i w ogóle wyższych zakładów naukowych; delegaci różnych towarzystw, jak niemniej lekarze wolno-praktykujący, technicy, farmaceuci i miłośnicy nauk przyrodniczych, przyrzekli już nader licznie zjazd lwowski odwiedzić i czynny w nim wziąć udział.

Z drugiej znów strony otrzymujemy zapewnienie, że najwyższe władze autonomiczne, jak JW. hr. marszałek sejmu krajowego, JW. prezydent miasta, wielu posłów i radców miejskich i w ogóle osobistości znane ze swych obywatelskich uczuć i rozumiejące potęgę nauki, swym osobistym udziałem w zjeździe, przyczynią się do nadania tej uroczystości nowego blasku i powagi.

Wszystkie te jednak przygotowania i nadzieje nie byłyby zupełnemi, gdyby sami mieszkańcy naszego kochanego Lwowa, nie wzięli w zjeździe czynnego udziału. Z tego powodu pomni na piękne tradycye tego miasta, które zawsze przodowało w okazaniu gościnności; — odzywamy się do was Szanowni Lwowianie, byście przez ofiarowanie mieszkań mającym przybyć gościom, zechcieli w sposób prawdziwie narodowy przyczynić się do uświetnienia zjazdu. Mamy pewność, że zjazd będzie liczny — bardzo liczny; lecz chociażby przeszedł pod tym względem nawet najśmielsze rachuby, to nie wątpimy, że znajdzie się we Lwowie dosyć gościnnych dachów, pod któremi znajdą wypoczynek i braterskie przyjęcie ci, co z odległości nieraz bardzo znacznej dążą ku nam, by ze Lwowa uczynić ognisko myśli naukowej. Ponieważ zjazd odbędzie się w czasie od 19. do 25. lipca, a Wydział gospodarczy winien jest naprzód wiedzieć gdzie i kogo umieścić, przeto upraszamy was zacni obywatele miasta Lwowa, byście bezzwłocznie zawiadomić nas raczyli, który z was i ilu podejmie się przyjąć u siebie przez ten czas kilkudniowy. Wiadomości te prosimy nadsyłać na ręce jednego z podpisanych członków Wydziału gospodarczego.

Lwów dnia 30. Czerwca 1875.

Dr. *A. Noskiewicz*, ulica Sykstuska l. 14,
Dr. *Br. Radziszewski*, gmach uniwersytecki,
K. Mikolasch, ulica Kopernika, l. 1.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Konkurs dramatyczny krakowski.** Komissya konkursu dramatycznego krakowskiego odbyła posiedzenie pozawczoraj pod przewodnictwem dyrektora teatru p. Koźmiana. Obecnymi byli: pp. Estreicher, Lisicki, Sokołowski, Kłobukowski, Siemieński Lucyan, ks. Marceli Czartoryski, Bartels. Przewodniczący wspomniawszy o stracie Feliksa Bendy, jednego z członków przeszłorocznej komissyi, zawiadomił iż po urządzeniu w jesieni stosunków reżyseryi dramatu i komedyi, zastrzega sobie wprowadzenie do komissyi jednego z artystów teatru, na co komissya się zgodziła. Następnie odczytał list p. Mieczysława Pawlikowskiego, w którym tenże oświadcza, iż usuwa się od udziału w komissyi. Przewodniczący wyraziwszy żal z powodu wystąpienia p. Pawlikowskiego wezwał komissyę, aby na jego miejsce wybrała sędziego. Po krótkiej dyskussyi komissya jednogłośnie postanowiła zaprosić p. prof. Dr. Hugona Zatheja. Przewodnicz. oświadczył, iż suma konkursowa w tym roku składa się: 1.) z 200 zł. przeznaczonych przez hr. Artura Potockiego corocznie, przez czas istnienia obecnej dyrekcyi, 2.) z 300 złr. ofiarowanych przez hr. Fr. Łubieńskiego, 3.) z 200 złr. ofiarowanych przez hr. Jana Zamoyskiego, 4.) z 200 złr. ofiarowanych przez ks. Marcelego Czartoryskiego razem — 900 złr. Komissya postanowiła podzielić tę sumę na dwie części, a mianowicie 600 złr. i 300 złr., oraz przeznaczyć pierwszą jako nagrodę za sztukę (komedyę czy dramat) współczesną lub osnutą na historyi polskiej. Utwór winien zapełniać cały wieczór i mieć przynajmniej trzy akta. Drugą zaś część ogólnej sumy 300 złr. komissya przeznaczyła jako nagrodę, za sztukę ludową. Gdyby żadna sztuka, zdaniem komissyi nie zasługiwała na otrzymanie nagrody, premium zostawia się na przyszły konkurs. Inne sztuki zostaną — o ile komissya uzna to za stosowne zalecone do grania. Komissya oznaczyła termina nadsyłania sztuk, oraz wydania ostatecznego wyroku i na tem zakończyła posiedzenie. — Warunki konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1875/6 są następujące:

1.) Nagrodę 600 złr. otrzyma najlepsza zdaniem komissyi, sztuka (komedya czy dramat) współczesna lub osnuta na historyi polskiej. Utwór winien zapełniać cały wieczór i mieć naj mniej trzy akta.

2.) Nagrodę 300 zlr. otrzyma najlepsza zdaniem komissyi sztuka ludowa ze spiewami lub bez spiewów.

3.) Sztuki zalecone przez komisyę do grania otrzymają 10 proc. tantiemy od czystego dochodu za każdem przedstawieniem, mogą być jednak grane tylko za zgodą autora.

Utwory winny być nadsyłane pod adresem: *Dyrektora teatru p. Koźmiana w teatrze* przed 1szym Lutego 1876 r.; jednak do 15go Lutego 1876 r. komissya przyjmować będzie nadesłane utwory, lecz po tym ostatecznym terminie przyjmować ich nie będzie. Imię i nazwisko autora, winny być dołączone w zapieczętowanej kopercie. Komissya rozpocznie swoją pracę 1. Lutego 1876 r. a wyrok wydanym zostanie najpóźniej 15. Marca 1876 r.

Skład komissyi konkursowej jest następujący: pp. Bartels, Kłobukowski, hr. Tarnowski, Estreicher, hr. Artur Potocki, Szukiewicz, Siemieński Lucyan, Koźmian, Lisicki, Sokołowski, hr. Zamoyski, hr. Łubiński, ks. Czartoryski i Dr. Zathej, jeżeli przyjmie zaproszenie.

Zastrzeżenia uczynione na poprzednich konkursach krakowskich co do sztuk drukowanych, granych już, lub odsądzonych przez komissyę, obowiązują nadal.

Komissya uprasza o nadsyłanie czytelnych rękopismów.

× **Dr. Ksawery Liske,** profesor historyi przy wszechnicy lwowskiej, przesłał na wezwanie jednego z uczonych szwedzkich redakcyi historycznego pisma *Historiskt Bibliotek* przegląd literatury historycznej, obejmującej materyały do historyi szwedzkiej. Rozprawa ta dr. Liskego przełożona na język szwedzki, wyszła w przedruku z pomienionego pisma jako osobna, bardzo wytwornie wydana broszura pod tytułem: *Öfversigt af den polska litt raturen med särskildt afseende på den svenska historien.* Broszura ta obejmuje dopiero pierwszą część źródeł polskich do historyi szwedzkiej i zajmuje się publikacyami, jak *Liber Concillariae Stanislai Ciołek, Acta Tomiciana, Biblioteka Ordynacyi Krasińskich, Scriptores rerum polonicarum,* dalej kilku pracami Szajnochy, Przezdzieckiego, Walewskiego i t. d. Tytuły dzieł, imiona historyków polskich, nazwy miejscowości i osób historycznych polskich drukowane są w tej szwedzkiej broszurze z tak ścisłą poprawnością, jaką rzadko tylko spotkać można w niemieckich pracach tego rodzaju.

× **Słynny rzeźbiarz francuzki,** Antoni Ludwik Barye, zmarł temi dniami w Paryżu. Z pod dłuta tego znakomitego artysty wyszło bardzo wiele utworów wysokiej wartości, pomiędzy któremi najwybitniejsze miejsce zajmują grupy zwierzęce, jak n. p. *Tygrys dławiący krokodyla, Walka niedźwiedzi, Lew i boa* itp. Barye urodził się w r. 1796. Rzeźbiarstwo francuzkie traci w nim jednego z najsławniejszych reprezentantów.

× **Nieznany dotąd obraz** Rafaela i to jego własny portret odkryto we Włoszech. Szczęśliwym odkrywcą jest p. Marcello Massarenti w Rawennie. Portret przedstawia mistrza w wieku młodym z taką żywością charakterystyki, iż zdaje się widzowi, że wielki artysta stoi przed nim obleczony w kształty żywe i dotykalne. Portret ten znajduje się obecnie w Rzymie, a tamtejsi malarze godzinami całemi przyglądają się arcydziełu Rafaela. Nie da się postawić historycznego dowodu, że portret ten wyszedł z pod pędzla Rafaela, ale całe nieporównane mistrzowsto malatury i wszystkie cechy genialne wielkiego artysty są stanowczem świadectwem, że nikt inny tylko Rafael jest twórcą tego przepysznego płótna.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W tygodniu ubiegłym mieliśmy dokuczliwe upały, które wpłynęły korzystnie na dojrzenie zasiewów. Sprząt siana odbył się wśród najpiękniejszej pogody. Na ziemiaki i owoce potrzeba deszczu, i jeżeli wkrótce mieć go nie będziemy, nie wypadną zbiory zbyt pomyślnie. Bardzo niepomyślne wiadomości o stanie zasiewów nadchodzą z księstw Naddunajskich i z części Rossyi graniczących z Galicyą. Tak tam jak i tu panuje niesłychana posucha; w Rossyi ucierpiało zboże białe a na Mołdawii kukurudza. Pomimo złych cen zboża na targach zagranicznych i mimo stagnacyi w handlu zbożowym, miały galicyjskie koleje żelazne niezły obrót w tygodniu ubiegłym. Powodem zdaje się być usiłowanie producentów pozbycia się jak najrychlej zeszłorocznych zapasów, albowiem w kołach dobrze poinformowanych przeważa zdanie, że po zbiorach tegorocznych nie polepszą się wcale ceny zboża. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka miała w zeszłym tygodniu lichy wywóz zboża a natomiast znaczniejsze transporty bydła. Dowiozła ona swym sąsiadkom 41.000 centnarów i 998 sztuk wołów do dalszego transportu do Oświęcima i Wiednia. Spirytusu wywiozła 2180, drzewa 6825, oleju ziemnego 810, węgla brunatnego 400, cukru 620, żelaza 1300, maszyn 2300 centnarów. Ruch osobowy był bardzo ożywiony; pociągi pospieszne były bardzo dobrze obsadzone. — Do Brodów i Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola, stacyi kolei Karola Ludwika dowieziono w ubiegłym tygodniu 56,000 centnarów zboża; bardzo znaczna część tego zboża odeszła do górnego Szlązka. Wywóz drzewa wzmógł się niesłychanie; wywieziono 12.820 centnarów, do czego przyczyniła się przedewszystkiem nowa taryfa, która umożliwia wywóz do zachodnich części państwa niemieckiego. Wzmógł się także wywóz węgla kamiennego. Ruch osobowy był bardzo pomyślny. — Kolej Arcyksięcia Albrechta, która jeszcze ciągle przewozi zboże do nizin podkarpackich, miała w ostatnich 8 dniach lepsze dochody a to w skutek znaczniejszych wysyłek spirytusu do Węgier, soli, drzewa i cementu. — Kolej Naddniestrzańska pokryła wydatki swemi dochodami. Wywiozła 2600 centnarów mąki i produktów mącznych, 1700 cent. oleju ziemnego, 620 cent. soli, 7125 cent. drzewa i 122 cent. mięsa. Ruch osobowy był cokolwiek więcej ożywiony. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła w tygodniu przeszłym 2300 cent. spirytusu, 2400 cent. szutru, 3000 cent. drzewa, 480 cent. wina i 610 cent. materyału budowlanego. Ruch osobowy był niezły. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała normalny ruch towarowy. Znacznie mniejsze były transporty soli i cukru. Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§ 22. Inne własności.

Ciężarki mosiężne i z innych podobnych metali zrobione, tudzież ciężarki z lanego żelaza z guzikami, powinny być łącznie z obłąkiem lub guzikiem pełno odlane; ciężarki guzikami do odśrubowania nie są dozwolone.

W ciężarkach z lanego żelaza na 20, 10 i 5 K. pierścień powinien być skuty na gorąco, a ucho, w które ma wchodzić (lub też obłąk u wag ścisłych z lanego żelaza) powinno być wtopione nie używając różnorodnego środka łączącego, jak ołowiu i t. p. Ucho nie powinno wystawać po nad górną powierzchnią ciężarka.

Wszystkie ciężarki od 20 K. do 0,5 K. z jakiegokolwiek zrobione materyału, powinny mieć na górnej powierzchni w celu wyrównania otwór okrągły prowadzący do wydrążenia, które służy do umieszczenia materyału wyrównywającego, jakim być może szrut żelazny, ołowiany lub cynowy.

Co do wielkości tegoż wydrążenia to w ciężarkach z lanego żelaza, sztuka surowa, ze względu na jej późniejsze dopełnienie materyałem wyrównywającym, może przy zupełnie równej wielkości ze sztuką pełną ciężaru prawidłowego, być odlaną nieco lżejszą, mianowicie:

sztuka	20 K.	najw. o 200 G.	najm. o	80 G.
„	10 K.	„ „ 175 G.	„ „	70 G.
„	5 K.	„ „ 150 G.	„ „	60 G.
„	2 K.	„ „ 100 G.	„ „	40 G.
„	1 K.	„ „ 80 G.	„ „	30 G.
„	0,5 K.	„ „ 60 G.	„ „	25 G.

W ciężarkach mosiężnych które już przy wykonaniu mogą być zrobione w przybliżeniu dokładnie, dostateczne jest wydrążenie mniejsze.

W ciężarkach z lanego żelaza musi być otwór do wyrównania tuż nad wydrążeniem nieco węższy niż na powierzchni ciężarka, a pomiędzy temi jego końcami powinien się rozszerzać, tak, ażeby zatyczka do sprawdzania mogła się na dole oprzeć i przy zbijaniu, w gardzieli jego rozszerzyć, a przez to silnie utwierdzić. W trzech ciężarkach opatrzonych pierścieniami, trzeba umieścić otwór do wyrównania, w powierzchni obniżonej, na której stoi mały stożek.

W ciężarkach mosiężnych otwór do wyrównania powinien być wyrobiony nieco stożkowato na długość około 10 milimetrów.

Średnica otworu do wyrównania w ciężarkach na 20, 10 i 5 K. powinna mieć 12 milim.; w ciężarkach po 2, 1 i 0,5 K., powinna mieć 8 milimetrów.

Zatyczka powinna być zrobiona z miedzi lub mosiądzu, a jej górna powierzchnia powinna po wbiciu leżeć ile możności równo z powierzchnią ciężarka.

Wyrównanie ciężarków mniejszych od 200 gramów poczynając, uskutecznia się przez stoczenie dolnej powierzchni.

Każdy ciężarek, który ma być do sprawdzenia przyjęty, powinien mieć powierzchnię czystą i gładką, na której nie powinno być widać ani dziurek czyli wydrążeń, chociażby jakimkolwiek innym materyałem wypełnionych, ani też sztyftów wbitych. Na dolnej powierzchni ciężarków zrobionych z mosiądzu lub innych podobnych metali, powinno być widać, że są wykonane na tokarni.

Ciężarki z lanego żelaza powinny być nietylko powleczone czernidłem za pomocą pędzla, lecz mają być w ogniu poczernione.

Ciężarki odlane lub utoczone z brzegiem wystającym u dołu nie są dozwolone.

§. 23. Sprawdzanie i granice błędów.

Każdy ciężarek powinien być sprawdzony w sposób instrukcyą przepisany, i tylko wtedy może być uwierzytelniony zapomocą cechy, jeżeli od normalnego różni się najwięcej o ilość poniżej podaną, mianowicie zaś ciężarek handlowy tylko wtedy, jeżeli o tyle jest cięższy:

	dozwolona rożnica	
Wielkość ciężarka	a) w ciężarkach ścisłych	b) w ciężarkach handlowych.
20 K.	1500 M.	3000 M.
10 „	900 „	1800 „
5 „	450 „	900 „
2 „	225 „	450 „
1 „	150 „	300 „
500 G.	90 „	180 „
200 „	40 „	80 „
100 „	25 „	50 „
50 „	20 „	40 „
20 „	10 „	20 „
10 „	8 „	16 „
5 „	5 „	10 „
2 „	3 „	6 „
1 „	2 „	4 „
50 C.	1 „	
20 „	1 „	
10 „	1 „	

Sztuki ciężarków ścisłych od 5 C. do 1 M. powinny być zrobione każdy z osobna, jak na dokladniej i na każde 4 sztuki razem wzięte, które dają jednostkę bezpośrednio wyższego rzędu, dozwolona jest różnica wynosząca najwięcej $1/100$ przepisanego ciężaru tejże jednostki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż stopa procentowa od wszelkich zaliczek na papiery wartościowe tudzież od eskomptu, zniża się od dnia 1. Lipca r. b. na 6%.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie dnia 25. Czerwca 1875

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 17. Czerwca do 24. Czerwca 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 5·50 do 7·—, żółta i czerwona złr. — do —·—, średnia bez popytu złr. —. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 4·50 do 5·25, średnie złr. —·— do -. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 3·75 do 5·—, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Hreczka za 140 fnt. złr. — do ·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —.—. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 8·—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do —·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —, Nasiona olejne. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·— do 9·50. Rzepak letni na Październik za 150 fnt. złr. 8· — do 8·50. Lnianka na Paźdz.-List. za 150 funtów złr. 7·— do 7.50. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr 50 do 85. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. —·— do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·80 do 12·90. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Lipiec złr. 13 do $13\frac{1}{8}$, na Lipiec-Sierpień złr. 13·75, na Lipiec-Wrzesień zł. 13·75 do 14·—.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Dochody od 18. do 24. Czerwca	241.392	65	318.270	41
Dochody od 1 Stycznia do 17 Czerw.	4,614.533	63	5,909.386	41
Razem	4,855.926	28	6,227.656	82

OSTATNIA POCZTA.

Gazeta Wrocławska donosi, że książę-biskup wrocławski zaproponował naczelnemu prezydentowi z Johannisbergu kandydata na opróżnione miejsce sufragana. Naczelny prezydent pozwolił przejść terminowi prawnemu bez podniesienia głosu.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że radca apelacyjny August Reichensperger (znany deputowany) prosił o dymissyę ze służby publicznej.

Z Madrytu 30. czerwca telegrafują: Dekret rządowy rozporządza ściganie tych, którzy nabywają posiadłości liberałów, wydalenie z kraju rodzin, które mają choćby jednego członka między powstańcami, oraz inne środki represyjne.

Komissya konstytucyjna Zgromadzenia narodowego ukończyła obrady nad ordynacyą wyborczą i wybrała Ricarda sprawozdawcą.

Senat włoski na posiedzeniu z 30. czerwca odrzucił wniosek zawieszenia głosowania nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem, a następnie przyjął tę ustawę w imiennem głosowaniu 66 głosami przeciw 29. Poprzednio, jak już donieśliśmy, przyjął senat prawie jednogłośnie wniosek ustanowienia ankiety dla zbadania stosunków sycylijskich.

Dnia 29. czerwca zagaił wicekról Egiptu uroczyście trybunał międzynarodowy w Aleksandryi (do sądzenia spraw między obcymi, tudzież między obcymi a krajowcami, składający się z sądu i prokuratoryi. Członkowie tego trybunału są w części przez wicekróla, w części zaś przez obce państwa mianowani). W przemowie swojej wicekról oświadczył, że trybunał ten jest początkiem nowej ery cywilizacyi w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 1. Lipca. Hrabia Hoyos-Sprinzenstein mianowany został posłem w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

Bruksela, 1. Lipca. Senat przyjął bez rozpraw projekt ustawy, wywołanej sprawą Duchesna.

Paryż, 1. Lipca. Lewica, uznając niemożliwość rozwiązania Zgromadzenia narodowego dnia 10. Sierpnia, wniesie jako termin rozwiązania miesiąc Październik.

Wiadomości dziennikarskie o dymisyi Decazesa nie mają podstawy.

Papież nadesłał 20.000 franków na wsparcie dotkniętych powodzią ludności.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30. Czerwca

Hotel Zorza.

Pp. G. Chritesco, z Multan. — L. Łempicki, z Buczacza. — J. Małachowski, z Rossyi. — E Milowicz, z Rossyi. — M. Stepanow, z Rossyi. — M. Singer, z Wiednia — W. Wolfarth, z Zazulińca.

Hotel Angielski.

Pp S. Hendel, z Rossyi. — W. Bogdański, z Ujścia — B. Skibiniewski, z Podola ros. — A Zarzycki, z Chotylubia.

Hotel Krakowski:

P. J. Rottenburg, z Czerniowiec.

Hotel Langa

P. K. Domański, z Kaukazyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Czerwca.

Pp. M. hr. Grocholski, do Krakowa. — T. Lachowski, na Wołyń — K. Petrowicz, do Wołostkowa. — W. Puzyna, do Martynowa. — M. Stojowski, na Podole — J. Wierzbicki, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 734·39mm. Psychrometr suchy + 19 88°C. Psychrometr wilgotny + 16·50°C· Prężność pary 11.98 mm. Wilgoć 70% — Zachmurzenie 0. Wiatr NE1 Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 15.9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwow, dnia 30. Czerwca 1875

		placą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	232	50	234	0
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	z kup	133		136	–
Banku hip. gal. po 200 zł.		250	—	252	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	prócz kupona b.	87	90	88	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	prócz kupona b.	78	75	79	50
4-prent. listy zastawne nowe okresowe	prócz kupona b.	87	90	88	60
Banku hipoteczn. gal.	prócz kupona b.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	prócz kupona b.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	prócz kupona b.	90	25	90	90
3. Oblig. za 100 zł					
Indemnizacyjne gal.	prócz kupona b.	87	25	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	prócz kupona b.	99	25	93	50
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	10	5	19
„ cesarski		5	15	5	25
Napoleond'or		8	83	8	89
Pół imperyał rossyjski		9	10	9	8
Rubel rossyjski srebrny		1	60 3/4	1	68
„ „ papierowy		1	50 3/4	1	52
Pruskie bilety kasowe		1	63 3/4	1	64
Srebro		101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa	placą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 15	70.25
„ w srebrze	74.25	74.30
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	233.–
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.60
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 90	112.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.20	117 60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22. –
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	150.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.50	87 80
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.50	79.75
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	115.—	116. –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.25	218.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	755.—	760.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	955.—	955.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	373.—	376
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	177.75	178 25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w areb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w a.	1950. –	1953.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	283 —	283.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	135.—	136 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	276 –	277
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	94.—	94.50
[illegible] Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr	110 50	111 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	97. —	97.50
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92. –
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. –	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88 —	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	98.50	101 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.50	100.
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.75	75.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	101.—	101 50
„ „ „ „ II. emisyi	93. —	91.25
„ „ „ „ III. „	95.75	97.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	78. —
Węg gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167. –
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k	95.50	96.—
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	12.–
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21 —	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.10	93.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.40	92 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 —	54 10
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.55
Paryż za 100 fr.	44.—	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.65	101 85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Czerwca 1875.

	zł.	ct·
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	
Losy z 1860 roku	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	950	—
„ „ kredytowego	217	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	100	75
Napoleond'or	8	87 1/2
Dukat	5	93
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2301 1 3) **Edykt**

L. 4322. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Cześnikowskiego aby deklaracyę do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 20 Czerwca 1873. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Wawrzyńcu Cześnikowskim z Trembowli tem pewniej w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia, w tutejszym c k. Sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie dla niego ustanowiony kurator w j-go imieniu dorzeczonego spadku się zgłosi i postępowanie z kuratorem i ze zgłoszonymi spadkobiercami ukończonem będzie.

C. k Sąd powiatowy

Trembowla 19 Czerwca 1875.

(2364 1—3) **Konkurs.**

L. 703. W obrębie krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie jest do obsadzenia 20 posad koncepistów skarbowych dla służby w stałych podatkach, przeznaczonych z poborami wedle X. klasy rangi przypadającemi.

Ubiegający się o jedną z tych posad wykazać się winni w podaniach swych w ciągu 14 dni do Prezydyum kraj. Dyrekcyi Skarbu wnieść się mających z ukończonych studyów jurydycznych egzaminu dla kierujących władz skarbowych przepisanego, wiadomości praktycznych w stałej podatkowości nabytych i znajomości języków krajowych.

Do pierwszego posad tych obsadzenia przypuszczeni będą ewentualnie wyjątkowo i tacy kompetenci, którzy nie posiadając wymogu studyów jurydycznych uzdolnienie do umieszczenia na takiej posadzie w moc podejmowanych czynności w służbie stałych podatków i złożonego egzaminu na inspektora podatkowego nabyli.

Lwów dnia 29 Czerwca 1875.

(2331 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21260. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1876 1877 i 1878 odbędzie się w dniu 9 Lipca 1875. w c k. Starostwie Zaleszczykach licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 4766 metrów sześciennych cena zaś fiskalna 12739 zł. 21 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 19. Czerwca 1875

(2336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21895. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Stanisławowskim obrębie budowniczym na lata 1876., 77. i 78. odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie w dniu 15. Lipca 1875. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1876. wynosi 7904 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 16989 zł. 9 ct. w. a

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które materyał ma być dostarczony, przejrzane być mogą w wymienionem c. k Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2326 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4984. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym wyrokiem Sądu polubownego z dnia 10 Października 1850 pretensyi Fiszla Zilza w kwocie 168 zł. w. a z pr. odbędzie się w dniach 16. Lipca 1875., 19. Sierpnia 1875. i 21. Września 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu c. k Sądu obwodowego w biurze Nr X przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności w Tarnopolu pod l. 619 położonej dłużników Semina i Maryi Sajewiczów własnej na 736 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową.
2. Wadyum 10% ceny wywołania t. j 73 zł. 60 ct w gotówce złożone być ma

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych i interesantów z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza rezolucya, lub inne tej licytacyi dotyczące rezolucye na czas, lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzyby dopiero po dniu wydania ekstraktu tabularnego t j. po dniu 11. Grudnia 1874. na hipotekę rzeczonej połowy realności weszli do rąk kuratora, którym równocześnie adw. Łuczakowskiego z zastępstwem adw. Sternklara się ustanawia.

Tarnopol 24. Maja 1875

(2321 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2778. C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych:

„Olszanka" dnia 12. Lipca,

„Przedmieście" 21. Lipca,

„Parypsy" 29. Lipca 1875.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niemirów 22. Czerwca 1875.

(2319 1—3) **Edykt.**

L. 11.902 C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 54 zł. w a. z pn. od Walentego Kani Józefowi Gemborskiemu należący się odbędzie się w dn. 22. Lipca, 19. i 26. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 144 w Byczynie położonego, składającego się z domu drewnianego i gruntu objętości 2 morgów i 341 sążni kwadr. dłużnika Walentego Kani własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłości po niżej ceny kupna nie będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tuteiszej registraturze.

Chrzanów dnia 28. Maja 1875.

(2312 1—3) **Edykt.**

L 3679. C. k Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem Ignacego Bilko i Franciszkę Bilko z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże Marya 1. Krawczykowa 2. Sohlich pozew o odstąpienie sumy 252 zł. 15 kr. m k. na rzecz masy spadkowej po Antonim Bielko w stanie biernym realności pod l. 24 d. 25 n., w skutek którego dla pozwanych kuratorem Macieja Wojcikiewicza z Białej ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin wyznaczono na dzień 15. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem.

Biała, 20 Maja 1875.

(2317 1—3) **Edykt.**

L 14.735 Celem zaspokojenia dłużnej kwoty 130 zł. 11 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku tutejszo sądowym

dnia 14. Lipca 1875.,
dnia 16. Sierpnia 1875. i
dnia 15. Września 1875.

każdego razu o 9. godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż zastawniczo-opisanej realności pod l. 69/19½ w Sniatynce Iwana Dmytryszyna własnej, na rzecz Zakładu kredytowego wł ściańskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta 300 zł, a chęć kupienia mający złoży wadyum 30 zł. gotówką lub papierami publicznemi.

Inne warunki przejrzeć można w biórze sądowem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz 9. Stycznia 1875.

(2314 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.095. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w dniu 15. Lipca 1875. w c. k starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa szutru na rok 1876 wynosi 3460 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 9779 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mogą.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15. Czerwca 1875.

(2313 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.834. C. k. wyższy Sąd krajowy poświadcza, że pan Alfred Jachimowski reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Lutego 1875. l. 2716 do Rymanowa w okręgu c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego mianowany c k. notaryusz, d. 1. Czerwca 1875. przysięgę urzędową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Czerwca 1875.

(2351 1—3) **Edykt.**

L. 2338. C. k. Sąd powiatowy m. d. S II. we Lwowie zawiadamia niniejszem Mikołaja i Maryannę Mihułów z życia i miejsca pobytu nieznanych, że na dniu 20. Marca 1875 do l. 2338 przeciw nim wytoczył Feliks Urbański pozew z żądaniem, iż wykreślenie adnotacyi z mocy transakcyi między małżonkami Mikołajem Mihuł i żoną jego Maryanną Mihuł z dnia 12. Września 1804 tej osnowy, iż Mikołaj Mihuł cały swój majątek żonie swej Maryannie Mihuł pod tym warunkiem zapisuje, jeżeli go żona przeżyje, a wzajem Maryanna Mihuł na wypadek swej śmierci pierwej nastąpić mogącej, cały swój majątek napowrót Mikołajowi Mihuł oddaje wraz z klauzulą nieobciążania i niezbywania jak wedle Dom 5. pag. 157 u 2 on. uskutecznionej ze stanu biernego realności pod l. k. 68 w Brzuchowicach ma być intabulowane, że pozew ten t. s. uchwałą z d 5. Kwietnia 1875 l. 2338 do ustnego został zadekretowany postępowania do której wyznaczono termin na dzień 16. Lipca 1875 o godzinie 10 rano i że dla powyż wymienionych zapozwanych zarazem ustanowiono kuratorem adw. kraj. Dra. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dra. Józefa Smolki a pozew zapozwanym na ręce kuratora doręczono.

Wzywa się więc zapozwanych, aby na terminie powyższym albo sami swą obronę wnieśli albo innego sobie pełnomocnika obrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony przed terminem podali, inaczej niekorzystne z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać by musieli.

Lwów dnia 5. Kwietnia 1875.

(2295 2—3) **Edykt.**

L. 1797. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Jan Pindel z Choczni w ślad Uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. maja 1875 l. 11088 w moc §. 273 u. c. za niedołężnego na umyśle uznany i dla niego kurator sądowy w osobie Tomasza Kolber z Choczni ustanowiony został.

Wadowice dnia 6. Czerwca 1875.

(2277 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3226. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. od Ignacego i Wiktoryi Kaniów, Mojżeszowi Singerowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca, 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya:

a) $1/6$ niepodzielnej części domu, piwnicy, chlewa i stodoły i $1/5$ niepodzielnej części gruntu pod Nr. d. 77 rep. 227 w Balinie ogółem 13 morgów 1268 kw. sążni objętości mającego dłużniczce Maryannie Kaniowej w spadku po Mateuszu Sygnale należących się,

b) $1/7$ niepodzielnej części gospodarstwa pod Nr. d. 5 rep. 120 w Balinie składającego się z chałupy, stodoły i gruntu morgów 6 sążni 60 dłużnikowi Ignacemu Kani w spadku po Jakóbie Kani należący się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa nieruchomości ad a) 111 zł. 33 ct. ad b) 35 zł. 71 ct. a. w.

Wadyum wynosi ad a) 11 zł. ad b) 4 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłości te po niżej ceny kupna nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1874,

(2279 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 968. Na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu jako Sądu wyrokującego z 3. Marca 1875. l. 2059 odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28. Lipca, 17. i 31. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 11, przed południem przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy z gospodarstwa wiejskiego pod Nr. C. 9/27 a sub rep. art 11 w Neterpińcach położonego do masy pośmiertnej Michała Kołtuna należącej, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 130 zł. a. w. z pn. Józefowi Diamand przyznanej

Cena szacunkowa sprzedać się mającej połowej realności wynosi 363 zł. 50 ct a reszta kondycyi licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania tej realności, ciało tabularne dotychczas nie stanowiące i akt detaksacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Założce 25. Marca 1875.

(2278 2—3) **Edykt.**

L. 3440. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Annie Dolińskiej w Brzeżanach 12. Lutego 1875 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej ustanawiając takowym kuratora w osobie Dr. Finkelsteina w Brzeżanach, iżby w przeciągu jednego roku zgłosili się do spadku i prawa swe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy się oświadczą pertraktowany i w miarę ich praw przyznany zostanie.

Brzeżany dnia 31. Maja 1875.

(2275 2—3) **Edykt.**

L. 3422. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Ratnera, że w skutek skargi Eliasza Ritzera wydano na dniu 23. Grudnia 1874. l. 15.711 przeciw Koplowi Ratnerowi nakaz do uiszczenia kwoty 142 zł. 14 ct. z wekslu w Stanisławowie na dniu 9. Grudnia 1872 wystawionego, i że ten nakaz ustanowionemu dla Kopla Ratnera kuratorowi adw. Dr. Bardachowi doręczono.

Stanisławów dnia 31. Marca 1875

(2340 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 297. Adwokat Jerzy Kukucz przenosi się z dniem 15. Września 1875. do Cieszyna na Szląsku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2201 3—3) **Edykt.**

L. 4863. Dnia 5. Sierpnia, 2. Września i 13. Października 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 407 w Czukwi ciała tabularnego niestanowiącej Kaspra Kostucka własnej, w sprawie Majera Sobla o 20 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 234 zł. w. a.

Wadyum 23 zł. 40 ct. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 3. Maja 1875.

(2204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2731. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż p. Ferdynand Herzog śp. Ludwika z Herzogów Grabowska przeciw domowi handlowemu Hilferding et Nathansohn o uznanie prawa najmu pomieszkania realności l. 126/2 w Dębicy za zgasłe i ekstabulacya tego prawa pozew wnieśli, w skutek czego do rozprawy termin na 19. Lipca 1875. o 9. rano wyznaczony został.

Ponieważ miejsce istnienia pozwanego domu handlowego Hilferding et Nathansohn nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dlań kuratorem p. Macieja Sednika z Dębicy, z którym w razie nie zgłoszenia się pozwanej firmy przez innego zastępcę sprawa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 15. Czerwca 1875.

(2205 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3286. Odnośnie do edyktu Sądu Tarnopolskiego z 29. Maja 1875. l. 6075 konkurs do majątku Izraela Brechera, mieszkańca Kopyczyniec rozpisującego wyznaczam termin likwidacyjny na dzień 23. Sierpnia 1875. o 9. godzinie przed południem, na którym wierzyciele przed podpisanym jawić się, tudzież płynność i podstawę umieszczenia zgłoszonych poprzednio wierzytelności wykazać mają.

Kopyczyńce dnia 15. Czerwca 1875.

Emil Gronziewicz.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(2291 2—3) **Edykt.**

L. 3006. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż Dr. Leon Berson adwokat i Mojżesz Dawid Fisch szpekulant w Nowym Sączu, wnieśli dnia 26. Maja 1875. l. 3006 skargę przeciw nieznanym z miejsca pobytu Tomaszowi i Katarzynie Klimkowiczom resp. nieznanym z miejsca pobytu i imienia sukcesorom tychże, tudzież masom spadkowym leżącym Tomasza i Katarzyny Klimkowiczów o przyznanie własności realności Nr. 168 w Nowym Sączu z pn. i wpisanie Dr. Leona Bersona za właściciela tejże.

Gdy miejsce pobytu Tomasza i Katarzyny Klimkowiczów i ich sukcesorów, tudzież imiona i nazwiska tychże nie są wiadome, przeto ustanowiono dla nich na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora w osobie adwokata p. Dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata p. Dr. Jarosza, którym przeznaczono by obronę w 90 dniach pod rygorem §. 3. p. c. wnieśli.

Z tym kuratorem zatem sprawa przeprowadzoną będzie.

O tem zawiadamia się Tomasza i Katarzynę Klimkowiczów resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu sukcesorów tychże, z poleceniem, by wcześnie obronę wnieśli, lub ustanowili osobnego pełnomocnika celem bronienia ich praw i o tem Sądowi donieśli, lub wcześnie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi i dowodów udzielili i w ogólności, przedsięwzięli środki ku obronie potrzebne inaczej złe następstwa sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 29. Maja 1875.

(2273 3—3) **Edykt.**

L. 30052. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego pod dniem 2. Czerwca 1875. liczba 30052 pozwu p. Ludwiki z Zarewiczów Schultzowej, przeciw Honoratowi Hilaremu Zarewiczowi, a względnie jego nieobjętej masie o zniesienie zastrzeżenia do $1/3$ części spadku Wiktoryi Zarewicz dla pozwanego i o uznanie powódki za wyłączną właścicielkę sumy 25 duk hol. w stanie biernym realności pod l. 74$^4/_4$ na rzecz pozwanego ubezpieczonej, ustanowiony został dla nieobecnego Honorata Hilarego Zarewicza a względnie jego nieobjętej masy spadkowej kuratorem adwokat Nurkowski a zastępcą adwokat Przesmycki i że temuż pierwszemu powyższy pozew do pisemnego postępowania zadekretowany celem wniesienia obrony w przeciągu dni 30. udzielonym został.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem Honorata Hilarego Zarewicza a względnie jego nieobjętą masę spadkową, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego obrońcę wskazał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2276 3—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że Filip Maksymczuk z Doliny powiatu Tłumackiego, wniósł na dniu 13. Maja 1875. l. 6092 prośbę o orzeczenie, aby jego małżonkę Tatiannę Maksymczuk urodzoną Mełnyk z Doliny, która na dniu 9. Kwietnia 1872. podczas przewozu przez rzekę Dniester na Budzynie utonąć miała, za zmarłą, a związek małżeński między nimi zawarty, za rozwiązany uznać.

Tejże Tatiannie Maksymczuk urodzonej Mełnyk, ustanowiono kuratorem p. adwokata Kwiatkowskiego, zaś wszystkich, którzyby o życiu wyżwymienionej Tatianny Maksymczuk świadomość mieli, wzywa się, ażeby o tem Sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej donieśli.

Stanisławów, 5. Czerwca 1875.

(2214 3—3) **Edykt.**

L. 92652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania skradzionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 4322 na 50 zł. m. k. wystawionej na imię Alfreda hr. Borkowskiego, Mieczysława hr. Borkowskiego, Eweliny z hr. Borkowskich Komarnickiej i Wandy z hr. Borkowskich Jabłonowskiej z 20 kuponami, z których pierwszy w dniu 1. Maja 1874. ostatni w dniu 1. Maja 1883. płatny, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania jej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości kapitalu licząc kupon w dniu 1. Maja 1874. zapadłej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali ileże po bezskutecznym upływie wyżej ustanowionych terminów, obligacya ta wraz z kuponami za umorzoną i wszelkiej mocy pozbawioną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 30. Maja 1874.

(2265 3—3) **Edykt.**

L 4122. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z 9. Grudnia 1873. l. 81.018 i 9. Marca 1874. l. 18.116 rozpisuje celem wydobycia pretensyi c. k. uprzywilejowanego ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w ilości 882.745 zł. 99 ct. w. a. w srebrze z przynależytościami publiczną przedaż dóbr Brodów z przyległościami dłużnika Kazimierza Stefana Młodeckiego własnych w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. uwidocznionych w trzech terminach t. j. w dniu 12. Sierpnia 1875., 23 Września 1875., 28. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąść się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana Młodeckiego w tabuli krajowej jak Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. zaintabulowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarki wielkie, Smolna, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielowce, Bołdury, Lesznów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów z wszelkimi przynależytościami i prawami jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową, przez c. k. uprzyw. ogólny austryacki zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 zł. w. a. w srebrze wypośrodkowaną; przy dwóch pierwszych terminach zostaną te dobra nie niżej ceny wywołania przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej ceny 1,000.000 zł. w. a. w srebrze sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 147.800 zł. w. a. w gotówce lub w papierach państwowych w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego wiedeńskiego, lub galicyjskiego instytutu kredytowego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego albo też w obligach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

   Uwolnieni od złożenia wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni, którzy wykażą się zabezpieczeniem tego wadyum na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeżeliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę 1,000.000 zł. w. a. w srebrze, w 2. warunku ustanowioną sprzedane nie zostały natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień bezpośrednio po trzecim terminie licytacyjnym następujący t. j. 29. Października 1875. o godzinie 10. rano z tem dołączeniem, iż nie jawiący się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą.
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedać się mających dóbr jako też warunki licytacyjne w całej osnowie w registraturze tusądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść

O czem się strony i wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Złoczów dnia 14. Czerwca 1875.

Edict.

Zahl 4122. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczow wird bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit den Bescheiden des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9. December 1873 Z. 81.018 und vom 6. März 1874 Z. 18.116 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Bodenkredit-anstalt in Wien pr. 882.745 fl 99 kr. österr. W. in Silber sammt Nebengebühren bewilligten executiven Feilbietung der dem Schuldner Casimir Stefan zw. Namen Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num. 9 haer. vorkommenden landtäflichen Güter Brody sammt Attinenzen der Termin auf den 12. August 1875, 23. September 1875 und am 28. October 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags am Sitze des hierortigen Kreisgerichtes und zwar unter nachstehenden Bedingungen bestimmt wird.

1. Gegenstand der Feilbietung sind die dem Casimir Stefan zw. Namen Młodecki gehörigen in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 n. 9 haer. vorkommenden Güter Brody sammt Attinentien: Folwarki wielkie, Antheil Folwarki wielkie, Smolna, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielowce, Boldury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów, sammt allem Zugehör und Rechten sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat oder zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1,478.000 fl. österr. W. in Silber angenommen, das feilgebotene Object wird bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000.000 fl. ö. W. in Silber hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147.800 fl. öst W. im Barem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt oder des galizischen Bodenkreditvereines oder der galizischen Actien-Hypothekenbank oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska“ notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums blos diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen nicht um den sub 2) festgesetzten Minimalpreis von 1,000.000 fl. öst. W. in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag 29. October 1875 10 Uhr Vormittags im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekar-Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.
5. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabularextract der feilzubietenden Güter sowie die Feilbietungs-Bedingniße in ihrem vollen Inhalte in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes in Złoczow einzusehen wie auch Abschriften davon zu beheben.

Wovon die Parteien und sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt werden.

Złoczów, am 14. Juni 1875.

(2271 2—3) **Edykt.**

L. 28903. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hypoteczny prośbę o wydanie nakazu zapłaty sum 1812 zł. 50 ct., 1812 zł. 50 ct, 1812 zł. 50 ct. 1812 zł. 50 ct. i 49.235 zł. 71 ct. przeciw Konstantemu Werszowitz Rejowi i Maryi Rejowej, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 6. Marca 1875 do l. 8454 wydany, a uchwałą z dnia 8. Maja 1875. l. 16.671 u zupełniony został.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi hr. Rejowej nie jest wiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adw. Dr. Brzezińskiego z substytucyą adw. Dr. Starzewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2309) 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 802. C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Samborze na III. okres, który się rozpocznie dnia 12. Sierpnia 1875., prezydenta Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego radców: Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 24. Czerwca 1875.

(2299 3—3) **Konkurs.**

L. 843/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy ludowych szkołach etatowych.

a) w powiecie Samborskim.

1. W Uhercach przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

b) w powiecie Staromiejskim.

2. W Staremmieście przy 4 klasowej szkole jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i dwie posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 270 zł.

c) w powiecie Turczańskim.

3. Przy 4-klasowej szkole w Turce dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 270 zł.

d) w powiecie Rudneńskim.

4. Przy 4-klasowej szkole w Rudkach posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 270 zł.

5. W Hoszanach przy szkole 1-klasowej posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

6. W Michalewicach przy szkole filialnej posada nauczyciela z roczną 250 zł. i pomieszkuniem.

7. W Bieńkowej Wiszni przy szkole filialnej posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

e) w powiecie Drohobyckim.

8. W Rychcicach po stronie ruskiej przy szkole filialnej posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

Prawo prezentowania co do wszystkich tych szkół przysłuża Radzie szkolnej miejscowej, o wymienione posady mogą się i nauczycielki ubiegać.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca Lipca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 16. Czerwca 1875.

(2310 3—3) **Edykt.**

L. 10232. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia Juttę Burstin z miejsca pobytu niewiadomą, iż J. B. Priwer w dniu 10. Maja 1875. do l. 10.232 pozew przeciw niej o zapłacenie 150 rubli srebr., 10 zł. 50 ct., 5 zł. 98 ct. i 40 ct. wniósł, oraz że skarga ta kuratorowi nieobecnej Dr. Geisslerowi z dodaniem mu zastępcy w osobie Dr. Rosenblatta z terminem na dzień 23. Lipca 1875. godzinę 10 rano do rozprawy sumarycznej wyznaczonym, doręczoną została.

Wzywa się zatem Juttę Burstin aby potrzebnych środków kuratorowi w tej sprawie udzieliła.

Kraków dnia 15. Czerwca 1875.

(2289 3—3) **Edykt.**

L. 5081. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 22. Stycznia 1875. l. 4138 dozwolona na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. austryackiego Banku narodowego w Wiedniu w sumie 14.588 zł. 73 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Rajsko z przyległościami w powiecie Wielickim położonych p. Jana Starowiejskiego własnych w tutejszym c. k. Sądzie krajowym dnia 27. Lipca i 26, Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie pod warunkami:

1. Cana wywoławcza wynosi 33 000 zł. a. w., niżej której te dobra w dwóch pierwszych terminach sprzedane nie będą.
2. Chęć kupna mający obowiązany będzie wadyum w sumie 3300 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galic. kasy o szczędności lub w listach zastawnych Galicyi instytutu kredytowego albo Banku narodowego, lub obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze lub w sali sądowej przy licytacyi przejrzeć.

Wierzycielom, którymby rozolucya licytacyjna nie mogła być doręczona, lub którzyby po dniu 1. Marca 1875. na hipotekę weszli ustanawia się kuratorem pana adw Dr. Csesznaka z zastępstwem p. adw. Dr. Wędrychowskiego.

Kraków 14. Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

na 500 zlr. Nr.	824	989	1069	1238	1404	1539	1712	1830	1990	6091
	833	1008	1087	1256	1406	1546	1714	1852	6008	6094
	843	1011	1156	1262	1408	1596	1718	1854	6011	6111
	854	1012	1173	1311	1423	1597	1724	1864	6016	6135
	858	1023	1183	1312	1460	1602	1742	1882	6018	6143
	878	1034	1188	1336	1522	1647	1747	1884	6029	6146
	907	1036	1199	1341	1523	1652	1769	1900	6035	6196
	921	1057	1227	1357	1532	1683	1791	1929	6040	
	953	1066	1228	1396	1535	1711	1819	1958	6048	
na 1000 zlr. Nr.	8	212	394	506	600	751	6237	6404	6577	6651
	46	213	395	523	602	758	6257	6450	6578	6654
	48	224	396	526	626	765	6268	6476	6582	6677
	49	247	422	558	640	768	6284	6492	6583	6681
	84	274	437	574	657	789	6308	6519	6601	6691
	93	283	444	576	659	6203	6316	6529	6619	6709
	122	314	465	585	676	6217	6364	6544	6627	6754
	165	316	475	592	727	6228	6369	6567	6629	6767
	205	338	477	597	729	6232	6396	6570	6630	6795

Ze Seryi 1874:

na 100 zlr. Nr.	2012	2200	2362	2431	2531	2709	2780	2848	2941	3020
	2048	2259	2364	2448	2540	2722	2794	2849	2964	
	2111	2260	2367	2451	2578	2727	2802	2855	2976	
	2119	2293	2378	2478	2616	2734	2805	2883	2980	
	2120	2310	2399	2483	2650	2742	2812	2894	2985	
	2134	2321	2418	2488	2671	2745	2818	2914	2993	
	2176	2357	2425	2496	2692	2773	2834	2921	3009	
na 500 zlr. Nr.	828	882	935	998	1041	1098	1116	1156	1197	
	844	898	944	1017	1068	1101	1119	1160	1214	
	878	919	951	1037	1095	1114	1137	1177	1242	

na 1000 zlr. Nr.	3	31	89	141	217	251	298	357	416	440	477	516	585
	7	76	101	171	230	258	329	363	417	459	511	527	
2315	21	78	113	185	237	284	345	389	420	462	515	557	

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika

L. 3602 (2365 1—2)

Obwieszczenie.

Od dnia 1. Lipca do ostatniego Sierpnia r. b. wprowadzoną będzie taryfa tranzytowa z Krakowa do związkowych stacyj niemieckich dla przewozu takiego zboża, ziarn strączkowych i wyrobów mełtych, które w ilościach 200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego w stacyach kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, tak austr. jak rumuńskiej linii lub też kolei Karola Ludwika dla reekspedycyi oddane, odesłane będą naprzód do Krakowa, a ztąd w bezpośrednim ruchu do stacyj niemieckich, w taryfie wyjątkowej, dodatku i załączniku z dnia 15. Marca 1. Kwietnia i 10 Maja r. b. oznaczonych.

Równocześnie wchodzi w życie tabela wykazująca przypadające należytości podług taryfy związkowej do Krakowa.

Taryfa i tabela z których bliższe szczegóły powziąć można są do nabycia w naszych ekonomatach w Wiedniu i we Lwowie, jak również w naszych stacyach związkowych.

Lwów w Czerwcu 1875.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.